

Sygn. akt I ACa 164/17

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 8 sierpnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Barbara Baran (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Hanna Nowicka de Poraj</b> <b>SSA Teresa Rak</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 8 sierpnia 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa E. A. i B. A.

przeciwko P. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 23 września 2016 r. sygn. akt I C 2527/15

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Barbara Baran SSA Teresa Rak

**Sygn. akt I ACa 164/17**

## UZASADNIENIE

Powodowie E. A. i B. A. wniesli o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym i orzeczenie, iż pozwany P. B. ma zapłacić na ich rzecz solidarnie w ciągu dwóch tygodni od dnia doręczenia nakazu kwotę 1 000 000 zł z dalszymi odsetkami ustawowymi od 24 lutego 2010 r. wraz z kosztami postępowania nakazowego. Stali się bowiem wierzycielami pozwanego poprzez indos na wekslu, który zobowiązał się on wykupić w terminie do 23 lutego 2010 r., czego nie uczynił. Powoływali się na abstrakcyjny charakter zobowiązania wekslowego oraz dobrą wiarę nabywcy weksla.

W dniu 2 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy w K. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym.

Pozwany wniósł zarzuty od nakazu zapłaty, wnosząc o jego uchylenie i oddalenie powództwa. Zarzucił nieistnienie zobowiązania wekslowego, wypełnienie weksla przez osobę nieuprawnioną i niezgodnie z treścią deklaracji wekslowej, przerwanie ciągu indosów, przedawnienie zobowiązania wekslowego, działanie powodów w złej wierze i usiłowanie uzyskania przez nich nieuzasadnionej prawem korzyści majątkowej. Podał, że wraz z M. P. (1) i A. B. utworzyli spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą (...). Zobowiązali się także do zachowania poufności, zabezpieczając to wekslem in blanco na warunkach sprecyzowanych w deklaracji wekslowej. Planowane przedsięwzięcie gospodarcze nie powiodło się. Pismem z 19 października 2009 r. pozwany został zawiadomiony przez M. P. (1) o wypełnieniu weksla i obowiązku jego wykupu w dniu 26 października 2009 r. Następnie M. S. (1) zawiadomił pozwanego o cesji wierzytelności, po czym otrzymał on ostateczne wezwanie do zapłaty od powodów. Wywodził, iż wielokrotnie bezskutecznie wzywał M. P. (1) i radcę prawnego spółki do zwrotu oryginałów zobowiązania poufności, deklaracji wekslowej i weksla, nie naruszył zasad poufności a weksel wystawiony przez niego miał charakter gwarancyjny, tym samym powstało zobowiązanie kauzalne i mogło być zbyte jedynie w drodze cesji. Kauzalny charakter zobowiązania pozwala podnieść wobec nakazu i powodów także zarzuty przysługujące pozwanemu wobec remitenta – M. P. (1), tj. zarzut wypełnienia weksla niezgodnie z deklaracją wekslową. Ponadto pozwany argumentował, że uprawnioną do wypełnienia weksla była spółka (...), a w wekslu jako remitent został ujawniony M. P. (1), co również przemawia za wypełnieniem weksla niezgodnie z treścią deklaracji wekslowej. Pozwany podniósł także, że został przerwany ciąg indosów, gdyż przeniesienie praw z weksla pomiędzy M. P. (1) nastąpiło na podstawie przelewu, zatem powodowie nie nabyli uprawnień z weksla. Podniósł zarzut przedawnienia zobowiązania wekslowego w październiku 2012 r. oraz że powodowie usiłują uzyskać w złej wierze korzyść majątkową jego kosztem. Nabywając weksel winni się zapoznać z causą wynikającą z deklaracji wekslowej. Warunek z deklaracji nie został spełniony a wypełnienie weksla było skutkiem konfliktu osobistego pozwanego z M. P. (1). Takie działanie ma znamiona czynu niedozwolonego.

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w K. utrzymał w mocy nakaz zapłaty i zasądził od pozwanego na rzecz powodów 7 217 zł kosztów zastępstwa procesowego.

Na skutek apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny w K. w dniu 24 czerwca 2015 r. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania. Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia Sądu Okręgowego w opisanym zakresie a nadto przyjął, że powodowie nabywając przedmiotowy weksel co najmniej dopuścili się rażącego niedbalstwa. Sąd Apelacyjny podniósł, biorąc pod uwagę relację art. 10 i 17 prawa wekslowego, że zakres zarzutów art. 17 prawa wekslowego nie jest ograniczony jedynie do stosunku podstawowego między posiadaczem weksla a poprzednim indosantem. Wystawca weksla może skorzystać z zarzutów opartych na stosunkach osobistych z wcześniejszymi indosantami, gdy także poprzednie indosy były skierowane na „odcięcie” zarzutów i przez to wyrządzenie szkody, o ile tylko wykaże w stosunku do poprzednich indosantów przesłanki z art. 17 prawa wekslowego. Przyczyną uchylenia wyroku było nierozpoznanie istoty sprawy, bowiem Sąd Okręgowy nie zajmował się badaniem stosunku podstawowego.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w K. uchylił nakaz zapłaty z 2 stycznia 2013 r., sygn. akt I Nc 139/12 Sądu Okręgowego w K. i powództwo oddalił, zasądzając od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 36 917 zł tytułem kosztów procesu.

**Sąd ustalił**, że M. P. (1) i pozwany poznali się w roku 2007, w związku z wynajęciem przez M. P. (1) powierzchni biurowej i magazynowej na terenie zakładu produkcyjnego (...) Sp. z o.o. w O.. Na początku 2009 r. podjęli rozmowy na temat utworzenia spółki dystrybucyjnej, której celem miała być dystrybucja produktów wytwarzanych przez spółkę (...) i sprzedawanych przez H. Polska M. P. (1) (jednoosobową działalność gospodarczą M. P. (1)). M. P. (1) powoływał się na doświadczenie zawodowe, funkcje zarządzające w dużych podmiotach działających na terenie kraju, skuteczne prowadzenie własnej działalności w zakresie sprzedaży produktów – napoi energetycznych V. i W. i znaczący ich udział w rynku. Współpracował on w zakresie dystrybucji produktów V. i W. z paroma przedstawicielami handlowymi, m.in. G. Ł. (1). H. Polska nie była producentem oferowanych napojów energetycznych - zlecała to innym podmiotom.

Ogólne założenia wspólnego przedsięwzięcia zostały przedstawione A. B., ojcu pozwanego, prezesowi zarządu (...) Sp. z o.o. i zyskały jego akceptację. Zainteresowani mieli wypracować warunki współpracy partnerskiej, przygotować pod względem formalnoprawnym i organizacyjnym nową spółkę do rozpoczęcia działalności gospodarczej. Spotkania i rozmowy odbywały się pomiędzy M. P. (1) a pozwanym a kwestie już wypracowane przedstawiane były przez pozwanego ojcu. Sporadyczne były spotkania osobiste A. B., pozwanego i M. P. (1). Współpracujący nadto uzgadniali potrzebę pozyskania na rozpoczęcie działalności tworzonej spółki kwoty około 4 mln zł z kredytu bankowego, zabezpieczonego na majątku podmiotów reprezentowanych przez A. B..

M. P. (1), pozwany i A. B. jako prezes zarządu (...) Sp. z o.o., w dniu 29 kwietnia 2009 r. przed notariuszem M. B. zawarli umowę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...), której celem była sprzedaż i rozbudowa dystrybucji produktów wytwarzanych przez wspólników, którzy zastrzegli wyłączność sprzedaży ich produktów na rzecz spółki. Udziały w kapitale zakładowym spółki miały zostać objęte przez M. P. (1) – 48 udziałów, (...) Sp. z o.o. - 48 udziałów, pozwanego - 4 udziały. Tylko pozwany miał pokryć swoje udziały gotówkowo, a pozostali udziałowcy aportami w postaci oferowanych napojów.

W dniu 29 kwietnia 2009 r. zawarta została nadto umowa partnerska pomiędzy (...) Sp. z o.o., H. Polska M. P. (1) i pozwanym, w której określono, iż celem powstania nowej spółki miał być wzrost efektywności i dynamiki sprzedaży towarów sprzedawanych i produkowanych przez zainteresowanych. (...) przewidywali przekazanie nowo powstałej spółce prawa do wyłącznej sprzedaży produkowanych i sprzedawanych przez nich produktów, a co do (...) nadto dzierżawionej marki (...). Do nowej spółki partner (...) miał wnieść na mocy umów dzierżawy powierzchnię magazynową i biurową dla nowoutworzonej firmy oraz firmy (...). P., partner M. P. – strategię i koncepcję funkcjonowania nowoutworzonej firmy (...), obejmującą m.in. organizację kanałów dystrybucji produktów na terenie całego kraju i zagranicą, promocję i reklamę itp. wraz z odpowiedzialnością za jej realizację oraz dotychczasowe kontrakty, wiedzę i doświadczenie. (...) P. B. miał wnieść koncepcję i strategię zarządzania finansami firmy i jej realizację. Przewidziano, iż w (...) spółce (...) będzie pełnił funkcję prezesa zarządu, pozwany - wiceprezesa zarządu ds. finansowych a Prezes zarządu (...) Przewodniczącą Rady Nadzorczej.

W dniu 15 maja 2009 r. w pomieszczeniach biurowych w O. odbyło się spotkanie z udziałem M. P. (1), P. M. (1) występującego jako radca prawny (...) sp. z o.o., pozwanego i G. Ł. (1), w czasie którego omówiono zasady poufności i podpisane zostały przez pozwanego, G. Ł. (1) i M. P. (1) zobowiązania do zachowania poufności, deklaracje wekslowe i weksle zabezpieczające na kwotę 100 000 zł. Pozwany złożył oświadczenie, w którym zobowiązał się do zachowania w tajemnicy wszelkich informacji poufnych uzyskanych podczas posiedzeń kierownictwa spółki (...), rokowań i negocjacji z kontrahentami. Zobowiązanie przewidywało karę umowną w wysokości 100 000 zł w przypadku naruszenia zobowiązania lub jego nienależytej realizacji. P. B. podpisał weksel na sumę 100 000 zł wraz z deklaracją wekslową. Deklaracja wekslowa do weksla in blanco wystawionego na zabezpieczenie należytej realizacji oświadczenia o zachowaniu poufności z dnia 14 maja 2009 r. pomiędzy (...) sp. z o.o. w O. reprezentowaną przez Prezesa Zarządu M. P. (1) a P. B. nie zawiera oznaczenia kwoty w druku.

Nadto na skutek odrębnych uzgodnień pomiędzy pozwanym a M. P. (1), pozwany podpisał weksel na 1 mln złotych, wydany M. P. (1) i przekazany radcy prawnemu P. M. (1) celem przechowania wraz z pozostałą dokumentacją podpisaną przez uczestników spotkania. Pozwany na zebraniu w dniu 15 maja 2009 r. przyniósł blankiet weksla własnego opiewający na kwotę 1 mln zł celem zabezpieczenia prowadzonego przedsięwzięcia gospodarczego. Nie została sporządzona deklaracja wekslowa do tego weksla. W chwili wystawienia był to weksel niezupełny, opatrzony jedynie podpisem wystawcy, z sumą wekslową nadrukowaną na blankiecie dokumentu. Weksel ten miał stanowić zabezpieczenie dla M. P. (1) „czystych intencji” wspólników, że nie zostanie pominięty po zrealizowaniu powierzonych mu zadań w ramach spółki dystrybucyjnej. M. P. (1) i P. B. nie ustalili warunków wypełnienia weksla.

W okresie maja 2009 r. trwały dalsze uzgodnienia pomiędzy pozwanym, A. B. i M. P. (1) co do zasad funkcjonowania utworzonej spółki i próby uszczegółowienia wzajemnych zobowiązań. M. P. (1) zlecił częściowe odnowienie pomieszczeń biurowych, zamówił samochody w ilości kilkunastu sztuk, system komputerowy i etykiety, rozpoczął rozmowy z przedstawicielami Społem, Galerii (...), hurtowni w K.. M. P. (1), A. B. i pozwany nie ustalili zasad rozliczeń

czynności podejmowanych na etapie prac przygotowawczych ani odpłatności za podejmowane działania. M. P. (1) nie przedstawił na piśmie pozostałym udziałowcom koncepcji strategii rozwoju utworzonej spółki, przygotował w uzgodnieniu z P. B. wyliczenia rentowności z wykorzystaniem dostępnych programów informatycznych. Wspólnicy ustalili produkty podlegające sprzedaży w nowej spółce, nowe nazwy wód mineralnych. Doszło do rozbieżności pomiędzy udziałowcami, w szczególności między A. B. a M. P. (1) w sferze oczekiwań finansowych, sposobu inwestowania mających zostać pozyskanych z kredytu środków finansowych także na rzecz indywidualnej działalności M. P. (1).

Środki finansowe na realizację zaplanowanego przedsięwzięcia miała zapewnić spółka (...), korzystając z kredytu bankowego. Bank zażądał zabezpieczenia kredytu na majątku nie tylko spółki, ale także uczelni wyższej i majątku osobistym A. B.. M. P. (1) chciał skorzystać z części kredytu na potrzeby własnej działalności gospodarczej. A. B. po sprawdzeniu udostępnionej dokumentacji księgowej H. Polska M. P. (1), powziął wątpliwości co do jej kondycji finansowej i rentowności oraz kwalifikacji menedżerskich M. P. (1), zwłaszcza wobec nieregulowania przez okres ponad roku czynszu za powierzchnie dzierżawione w O.. Ostatecznie A. B. nie wyraził zgody na zawarcie umowy kredytowej, powziąwszy wątpliwości co do szans powodzenia wspólnego przedsięwzięcia. Zainteresowane podmioty nie dysponowały własnymi środkami na realizację działalności dystrybucyjnej o początkowo planowanym zasięgu ogólnopolskim. Skutkowało to nieporozumieniami pomiędzy udziałowcami spółki i na początku czerwca 2009 r. A. B. zawiadomił M. P. (1) o rezygnacji z dalszej współpracy. Pozwany i M. P. (1) na początku czerwca 2009 r. poinformowali osoby, którym zaproponowano współpracę, o niepowodzeniu planowanej inwestycji. W zaistniałej sytuacji nikt z udziałowców nie był zainteresowany usunięciem braków wniosku o rejestrację spółki (...) w KRS. Spółka nie podjęła działalności. Równocześnie A. B. wypowiedział H. Polska M. P. (1) umowę dzierżawy i zażądał opuszczenia pomieszczeń.

Pozwany zaprosił osoby dotychczas współpracujące nad przygotowaniem wspólnego przedsięwzięcia na rozmowy z A. B. co do zatrudnienia w spółce (...), z którego m.in. G. Ł. (1) i A. G. skorzystali. G. Ł. (1) współpracował ze spółką (...) przez około 3 miesiące, kontynuując rekrutację pracowników do działu handlowego. Przez ok. 2 miesiące nadal współpracował ze spółką (...) jako prawnik P. M. (1).

Pismem z 6 sierpnia 2009 r. M. P. (1) wezwał A. B. w imieniu (...) Sp. z o.o. do rozliczenia z tytułu współpracy. A. B. odmówił uwzględnienia żądań, wskazując na potrzebę dokonania rozliczeń poniesionych kosztów.

Pismem z 19 października 2009 r. M. P. (1) jako Prezes Zarządu Spółki H. (...) zawiadomił pozwanego jako Wiceprezesa Zarządu H. (...), że „wykonując nasze wspólne wcześniejsze ustalenia dotyczące weksla niepełnego na kwotę 1 miliona złotych – weksel został wypełniony. Termin płatności przypada na dzień 26.10.2009 roku”.

W piśmie z 21 października 2009 r. pozwany zaprzeczył, by wystawił weksel na 1 mln zł na podstawie ustaleń wcześniejszych. Podał, że jakiegokolwiek zobowiązania mogą powstać z dokumentu Zobowiązanie do zachowania poufności, deklaracja wekslowa została wypełniona w imieniu spółki (...).

Pozwany wzywał M. P. (1) i P. M. (1) do zwrotu oryginałów dokumentów zobowiązania poufności, deklaracji wekslowej i weksla. Pismem z 20 października 2009 r. pozwany jako Wiceprezes H. (...) wezwał M. P. (1) do zwrotu dokumentów spółki. W dniu 21 października 2009 r. emailem pozwany wezwał P. M. (1) do zwrotu dokumentów spółki w organizacji. P. M. (1) w październiku 2009 r. udzielił informacji o uprzednim wydaniu dokumentów M. P. (1).

Weksel został wypełniony przez M. P. (1) pod koniec stycznia 2010 r., po czym został przedstawiony pozwanemu do wykupu, ten zaś zakwestionował zasadność domagania się od niego zapłaty w oparciu o ten weksel.

M. P. (1) zainteresowany był zbyciem weksla, o czym znajomy P. K. poinformował M. S. (1), (...) z siedzibą w W., której przedmiotem był obrót wierzytelnościami i windykacja. Doszło do negocjacji pomiędzy M. S. (1) a M. P. (1), w czasie których M. S. (1) zapoznał się na podstawie relacji zbywcy z wierzytelnością, zabezpieczoną wekslem. W jednym ze spotkań uczestniczył P. M. (1) jako prawnik zaproszony przez M. P. (1). M. S. (1) i M. P. (1) zawarli dwie umowy. Zgodnie z umową „cesji wierzytelności” z 13 sierpnia 2010 r. pomiędzy M. P. (1) a M. S. (1) M. P. (1)

przełał na rzecz M. S. wszelkie wierzytelności pieniężne wraz z wszelkimi związanymi z nią prawami należnymi od pozwanego na kwotę 1 mln zł, zabezpieczonych wystawionym wekslem na kwotę 1 mln złotych. W dniu 13 sierpnia 2010 r. zawarta została nadto umowa przelewu wierzytelności, określająca szczegółowo sposób i wysokość zapłaty oraz udzielenie zabezpieczenia wekslowego przez M. S. (1). W umowie przelewu wierzytelności z 13 sierpnia 2010 r. zawartej pomiędzy M. S. (1) jako nabywcą a M. P. (1) jako zbywcą, zbywca oświadczył, że przysługuje mu wierzytelność pieniężna należna od P. B., wynikająca z weksla własnego, wystawionego przez P. B. na kwotę 1 000 000 zł. Umową tą zbywca przełał na rzecz nabywcy wierzytelność pieniężną opisaną w § 1 wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami. Z tytułu przeniesienia własności nabywca zobowiązał się zapłacić zbywcy kwotę 700 000 zł albo 70 % z odzyskanych od dłużnika kwot (nie więcej niż 700 000 zł), przy czym zapłata nastąpić miała dopiero w terminie 7 dni po odzyskaniu tejże kwoty od dłużnika, o którym mowa w § 1 pkt 1 umowy. M. S. (1) zobowiązał się do przeprowadzenia czynności windykacyjnych, wszczęcia postępowania sądowego przeciwko dłużnikowi i poniesienia kosztów sądowych.

Jednocześnie M. P. (1) zbył wskazany weksel w drodze indosu, zamieszczając na wekslu zapis „ustępuje na zlecenie M. S. (1) bez obliża”. W dniu 17 sierpnia 2010 r. M. S. (1) przekazany został weksel podpisany przez P. B..

Pismami z 17 sierpnia 2009 r. i 2 listopada 2012 r. M. C. Serwis Kancelaria (...) poinformował pozwanego o cesji wierzytelności. Pismem z 7 września 2010 r. pozwany udzielił odpowiedzi na pismo z 17 sierpnia 2008 r., w którym zaprzeczył wystawieniu weksla na 1 mln złotych.

M. S. (1) domagał się od pozwanego zapłaty należności z weksla. Kierował w tym celu do niego pisemne wezwania do zapłaty oraz prowadził z nim rozmowy telefoniczne na temat wykupienia weksla. P. B. kwestionował istnienie wierzytelności, podnosił zmienne zarzuty co do niepodpisania weksla, podpisania deklaracji wekslowej, związania wierzytelności wekslowej z obowiązkiem zachowania poufności.

W dniu 25 lutego 2011 r. M. S. (1) złożył zawiadomienie do prokuratury Rejonowej K. Wschód w K. o „możliwości popełnienia przestępstwa tj. oszustwa.” W treści zawiadomienia wskazał, iż w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej zostało mu zlecone przez M. P. (1) odzyskanie wierzytelności należnych od pozwanego, wynikających z weksla wystawionego na kwotę 1 mln zł oraz że w celu dochodzenia należności od dłużnika roszczenie wynikające z weksla zostało na M. P. scedowane. M. S. (1) podał, że po wezwaniu do zapłaty dłużnik kwestionował istnienie zobowiązania, że został mu weksel skradziony oraz został wykorzystany w innym celu, niż było jego przeznaczenie. M. S. (1) zwracał się o zbadanie, czy nie doszło do oszustwa polegającego na próbie wyłudzenia kwoty 1mln zł od dłużnika lub czy dłużnik nie fałszuje dokumentacji w celu uniknięcia płacenia zobowiązania.

Postanowieniem z 25 maja 2011 r. postępowanie w sprawie wypełnienia w dniu 15 maja 2009 r. w O. blankietu weksla zaopatrzonego podpisem pozwanego niezgodnie z jego wolą i na jego szkodę zostało umorzone z powodu braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. Postanowieniem z 13 października 2011 r. Sąd Rejonowy w K. utrzymał postanowienie w mocy.

M. S. (1) zrezygnował z dochodzenia wierzytelności wekslowej przed sądem. Ostatecznie zainteresowany był dalszym zbyciem weksla i wierzytelności wekslowej.

M. S. (1) dysponował niespłaconą wierzytelnością jednego z dostawców materiałów, powoda E. A., w kwocie około 40 000 zł, w związku z istnieniem której następnie powód wystawił weksel na rzecz M. S. (1).

Z uwagi na pozyskaną od znajomej osoby wiadomość o dysponowaniu przez M. S. (1) wekslem do zbycia, powód zainteresowany nabyciem weksla skontaktował się z nim. Powód odbył trzy spotkania z M. S. (1) przed nabyciem weksla (nie uczestniczyła w nich powódka). Powód nie był zainteresowany i nie zadawał pytań dotyczących istnienia i źródła wierzytelności zabezpieczonej wekslowo. M. S. udzielił informacji o kwestionowaniu wierzytelności przez dłużnika, co zostało zastrzeżone w umowie przelewu. Powód rozmawiał z M. S. na temat prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w K. dochodzenia w sprawie zarzutów pozwanego co do prawidłowości wypełnienia

dokumentu weksla. Od M. S. (1) uzyskał informację o majątku pozwanego, uznał wypłacalność dłużnika za pewną, identyfikując jego stan majątkowy jako łączny z ojcem A. B..

Umową z 31 października 2012 r. M. S. (1) zbył na rzecz powodów wierzytelność z weksla w drodze przelewu oraz przez indos zawarty na dokumencie weksla. W umowie o przelew wierzytelności zbywca oświadczył, że wszedł w posiadanie weksla wystawionego przez pozwanego w kwocie 1 000 000 zł i przysługują mu dodatkowo odsetki od tej kwoty w wysokości 349 397,26 zł. Strony zgodnie ustaliły, że tytułem przeniesienia praw własności nabywca zapłaci zbywcy kwotę 1 200 000 zł w terminie do 25 listopada 2012 r. pod rygorem naliczania odsetek umownych w wysokości czterokrotności stopy lombardowej kredytu NBP liczonych od dnia 26 listopada 2012 r. W tym samym dniu tj. 31 października 2012 r. powodowie złożyli wobec M. S. (1), w formie aktu notarialnego przed notariuszem J. F. oświadczenie o poddaniu się egzekucji co do obowiązku zapłaty kwoty 1 200 000 zł na rzecz M. S. (1). M. S. (1) w drodze indosu zbył na rzecz powodów weksel wystawiony przez pozwanego na kwotę 1 mln zł.

Powód dacie nabycia nie dysponował środkami pieniężnymi na zapłatę za nabywaną wierzytelność wekslową.

Powodowie pismem z 1 listopada 2012 r. wezwali pozwanego do zapłaty należności z weksla. Pozwany nie udzielił odpowiedzi na wezwanie. Powodowie nie kontaktowali się z nim.

Umową z 17 grudnia 2012 r. powodowie sprzedali na rzecz M. S. (1) i A. S. udział w wysokości 4/64 w nieruchomości położonej w K. przy ul. (...) (działka numer (...)). W dacie zbycia udziały powodów w łącznej wysokości 14/64 obciążone były hipotekami: umowną kaucyjną do kwoty 300 000 zł, umowną zwykłą w kwocie 400 000 zł, umowną kaucyjną do kwoty 62 200 zł, przymusową w kwocie 450 868,51 zł i w kwocie 704,80 zł.

Postanowieniem z 4 grudnia 2012 r. Sąd Rejonowy wK. w sprawie VIII Co 1762/12 nadał klauzulę wykonalności oświadczeniu powodów o poddaniu się egzekucji. M. S. (1) uzyskał zabezpieczenie w drodze hipoteki przymusowej na udziałach powodów we współwłasności nieruchomości zabudowanej kamienicą położonej w K. przy ul. (...). W dniu 4 lipca 2016 r. Sąd Rejonowy w K. wydał drugi tytuł wykonawczy celem wszczęcia egzekucji przez wierzyciela M. S. (1) z majątku dłużników.

W sierpniu 2016 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym wS. wszczęła postępowanie egzekucyjne w sprawie Km 891/16 na wniosek M. S. (1) na podstawie tytułu wykonawczego w postaci aktu notarialnego Rep A(...) któremu nakazano klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego wK. (VIII Co 1762/12).

W sprawie 4 Ds 337/13 Prokuratury Rejonowej K. Wschód w K. postanowieniem z 28 grudnia 2013 r. umorzone zostało śledztwo wszczęte na skutek zawiadomienia złożonego w lipcu 2013 r. przez pełnomocnika procesowego pozwanego. Sąd Okręgowy w K. utrzymał w mocy to postanowienie.

W sprawach III K 173/14 i III K 183/14 M. S. (1) jest oskarżony o czyny popełnione w 2013 r. E. A. był przesłuchiwany w toku śledztwa i postępowania sądowego w charakterze świadka.

**Sąd Okręgowy uznał**, dokonawszy obszernej oceny dowodów, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Podstawą prawną dochodzonych przez powodów roszczeń były przepisy art. 9, 14 i 15 ustawy Prawo wekslowe, które stanowią, że wystawca odpowiada za przyjęcie i zapłatę weksla, a indos przenosi wszelkie prawa z weksla, przy czym indosant, czyli ten, kto weksel podpisał, odpowiada za przyjęcie i zapłatę weksla. Weksel jest dokumentem prywatnym, a oświadczenia złożone w wekslu odrywają się od swego tytułu i przyczyn, dla których zostały złożone. Zarzuty przeciw tym oświadczeniom opierają się na prawie wekslowym i w granicach tego prawa. Czerpane mogą być tylko z weksla, z wyjątkami jak w art. 10 i 17 pr. weksl.

Osoba, która włada wekslem i wykazuje swoje prawo nieprzerwanym szeregiem indosów, korzysta z usuwalnego ustawowego domniemania posiadania prawnego weksla, tj. przysługiwania jej własności weksla oraz ucieleśnionej w nim wierzytelności. Na pozwanym kwestionującym żądanie pozwu spoczywa ciężar obalenia domniemania przysługiwania powodowi dochodzonego roszczenia. W niniejszej sprawie powodowie legitymowali się

nieprzerwanym ciągiem indosów. Dodatkowo - jeżeli wraz z indosem zostanie dokonany przelew wierzytelności, jak w niniejszej sprawie, nie dochodzi do wyłączenia zarzutów ze stosunku podstawowego między dłużnikiem a zbywcą, gdyż skoro indosatariusz stał się stroną stosunku podstawowego, to dłużnikowi wekslowemu przysługuje wobec niego obrona w takim zakresie, w jakim mógłby ją podjąć przeciwko remitentowi.

W przypadku indosowania weksła odmiennie ukształtowane są zasady dotyczące obrony dłużnika wekslowego przeniesionego w drodze indosu i wyjątki od niej. Regulacja indosu w prawie wekslowym ma charakter zupełny. Indos przenosi wierzytelność wekslową, jego skuteczność potwierdza istnienie co do niej zarówno legitymacji formalnej jak i materialnej. Przesłanką skuteczności jest wydanie weksła. Indos własnościowy jest umową o podwójnym skutku - przenosi własność weksła, wierzytelność wekslową i zobowiązanie do zapłaty weksła (art. 15 ust. 1 pr. weksl.). Zobowiązanie i rozporządzenie ma w tym wypadku charakter abstrakcyjny, co zapewnia większą ochronę nabywcy wierzytelności, w tym wyłączenie zarzutów osobistych dłużnika wobec zbywcy. Podkreślić należy, że indos przenosi tylko wszystkie prawa z weksła łącznie z wierzytelnością wekslową, nie przenosi wierzytelności w stosunku podstawowym, która może być przedmiotem samodzielnej umowy przelewu. Weksel jest wystarczającym dowodem istnienia stosunku wekslowego.

Obrona dłużnika wekslowego może być oparta na powołanym art. 10, 16, 17 pr. weksl. bądź art. 513 i 516 k.c.. W oparciu o art. 10 pr. weksl. dopuszczalne jest podniesienie szczególnej kategorii zarzutów wiążących się z ukształtowaniem wierzytelności wekslowej odmiennie od porozumienia, jeżeli prowadzi to do niekorzystnych dla dłużnika skutków. Niezgodność z porozumieniem wekslowym dokonanego uzupełnienia weksła nie wpływa na istnienie i treść zobowiązania wekslowego i - co do zasady - dłużnik wekslowy odpowiada w granicach wynikających z weksła, a nie porozumienia, stąd po obrocie wekslem in blanco po uzupełnieniu, dla zapewnienia ochrony nabywcy będącego w dobrej wierze, możliwe jest odwoływanie się przez dłużnika do zarzutu niezastosowania się do porozumienia tylko w wypadku wykazania nabycia weksła w złej wierze albo dopuszczenia się przy nabyciu rażącego niedbalstwa.

Zgodnie z przepisem art. 10 pr. weksl., jeżeli weksel niezupełny w chwili wystawienia uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie można wobec posiadacza zasłaniać się zarzutem, że nie zastosował się do tego porozumienia, chyba że nabył weksel w złej wierze lub dopuścił się rażącego niedbalstwa. Zarzut wypełnienia weksła in blanco niezgodnie z zawartym porozumieniem może być skuteczny wobec osoby, która otrzymała weksel od wystawcy i uzupełniła go albo nabyła weksel in blanco już po jego wypełnieniu, jednakże wiedziała o tym, że weksel został wypełniony niezgodnie z zawartym porozumieniem. Wystawca nie może się powoływać na to, że weksel został wypełniony w sposób sprzeczny z zawartym porozumieniem wobec osoby trzeciej, która nabyła weksel już po jego wypełnieniu, nie znając treści porozumienia, nie wiedziała więc, że weksel wypełniono niezgodnie z zawartym porozumieniem ani nie mogła się o tym dowiedzieć, mimo dołożenia należytej staranności. Prawo wekslowe nie definiuje pojęcia "rażące niedbalstwo", które jest pojęciem prawa powszechnego. Niedbalstwo jest rażące, gdy nabywca przy dołożeniu zwyczajnej ostrożności mógł wiedzieć, że porozumienie co do uzupełnienia zostało naruszone.

Natomiast świadome działanie na szkodę dłużnika w rozumieniu przepisu art. 17 pr. weksl. ma miejsce wówczas, gdy nabywca weksła w chwili jego nabywania wiedział o istnieniu po stronie dłużnika podstaw do zarzutu wobec poprzedniego posiadacza i miał świadomość możliwości wyrządzenia dłużnikowi szkody lub się na to godził - przy czym należy przyjąć, że każde pozbawienie dłużnika przysługujących mu zarzutów jest działaniem na jego szkodę. Działanie na szkodę dłużnika wekslowego istnieje nie tylko wtedy, gdy indosant i przyjemca weksła działają rozmyślnie na szkodę dłużnika, lecz także wtedy, gdy mają świadomość, że z ich działania (z indosu) powstać może dla dłużnika szkoda. Nabywca weksła działa świadomie na szkodę dłużnika, gdy w chwili nabycia weksła wie o istnieniu po stronie dłużnika podstawy do zarzutu wobec poprzedniego posiadacza weksła i nabywając weksel, chce pozbawić dłużnika, ze szkodą dla niego, możliwości podniesienia tego zarzutu. Zaniedbanie sprawdzenia opisanych wyżej okoliczności musi być poczytane za rażące niedbalstwo w rozumieniu art. 10 pr. weksl. i działanie na szkodę dłużnika. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest stosowanie przepisu art. 17 pr. weksl. dającego podstawę do zasłaniania się przez dłużnika zarzutami opartymi na stosunkach osobistych z wystawcą (wyrok SA w Ł. z 24 października 2013 r., I ACa 285/13). Zarzuty wyłączone w oparciu o art. 17 pr. weksl. nie dotyczą treści samego zobowiązania wekslowego i odnoszą się

tylko do stosunków pozawekslowych (osobistych). Mogą one odnosić się do treści zobowiązania wekslowego i celu jego utworzenia, do wszelkich okoliczności uzasadniających odmowę spełnienia żądanego świadczenia, za wyjątkiem objętych hipotezą art. 10 i 16 pr. weksl. (wyrok Sądu Najwyższego z 21 października 1998 r., sygn. akt II CKN 10/98).

W niniejszej sprawie pozwany wystawił weksel in blanco na sumę 1 miliona złotych. nie sporządzono przy tym deklaracji wekslowej na piśmie. Postępowanie dowodowe nie pozwoliło na jednoznaczne ustalenie treści porozumienia M. P. (1) i pozwanego, przy czym twierdzenie pozwanego, że weksel stanowił zabezpieczenie zobowiązania do zachowania poufności wobec (...) Sp. z o.o. w organizacji nie było wiarygodne z uwagi na wewnętrzne sprzeczności i zmienność relacji pozwanego w tym zakresie (co szeroko opisano ramach oceny dowodów).

Nie ulega wątpliwości, że w dacie wypełnienia weksla istniały zarzuty dłużnika wekslowego co do istnienia wiarygodności zabezpieczonej wekslowo na kwotę 1 mln, co jednoznacznie wynika z korespondencji pomiędzy pozwanym a M. P. (1). Z uwagi na wynikające z zeznań M. P. (1) i M. S. (1) prowadzenie negocjacji co do nabycia weksla, treść umowy cesji wiarygodności ze stosunku podstawowego, zgodnie powoływanego w postępowaniu 4Ds 72/11 przez M. P. (1) i M. S. (1) celu indosu i cesji – tj. wygzekwowania od dłużnika wekslowego wiarygodności przez nabywcę weksla, sposobu określenia zapłaty za weksel, przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru działalności prowadzonej przez M. S. (1) i braku deklaracji wekslowej oraz umowy określające zasady finansowania realizowanego przedsięwzięcia handlowego, nie ulega wątpliwości iż M. S. (1) wiedział o zarzutach dłużnika w chwili nabywania weksla. Dotyczy to także działania powodów, którzy pomimo zastrzeżenia w umowie przelewu o kwestionowaniu wiarygodności przez dłużnika, długotrwałego braku windykacji wiarygodności przez profesjonalną firmę przy deklarowanej bardzo dobrej kondycji finansowej dłużnika, prowadzenia postępowania przygotowawczego co do weksla, nie interesowali się w ogóle wiarygodnością zabezpieczoną wekslowo, poprzestając na zapewnieniu zbywcy, że jest to korzystna inwestycja. Nie ulega wątpliwości, iż nabywając weksel tak M. S. (1), jak i małżonkowie A. działali świadomie na szkodę dłużnika tzn. w celu pozbawienia go zarzutów przysługujących wobec M. P. (1) przez uniemożliwienie mu skutecznego ich podniesienia.

M. S. (1) nie był laikiem lecz profesjonalistą z długoletnim doświadczeniem w zakresie windykacji. Ocena jego postępowania winna być dokonywana z uwzględnieniem nie tylko ogólnej, przeciętnej świadomości prawnej, ale wiedzy i doświadczenia profesjonalisty, który ma pełną świadomość uregulowań prawnych i możliwych środków obrony dłużnika. Podstawowymi aktami staranności przy nabywaniu weksla gwarancyjnego wystawionego in blanco, a następnie wypełnionego i przenieszonego przez indos na kolejnego nabywcę, było sprawdzenie dokumentów związanych z wystawieniem weksla przez dłużnika i ustalenie istnienia wiarygodności. Z relacji M. P. (1) i M. S. (1) wynika, iż prowadzili negocjacje, M. P. (1) określał co jest zabezpieczane wekslowo, wiadomo było też o kwestionowaniu przez dłużnika istnienia wiarygodności. M. S. (1) opisywał informacje udzielane mu przez zbywcę co do zabezpieczonej wiarygodności, które miały charakter ogólnikowy i nieweryfikowalny wobec braku deklaracji wekslowej. W zakresie informacji przekazanych przez M. P. (1) o wiarygodności zabezpieczonej wekslowo, M. S. (1) podał w kolejności chronologicznej składanych zeznań:

w 2011 r. – że pozwany nie wywiązał się z obietnic co do prosperowania spółki, co miał weksel zabezpieczać oraz być rekompensatą za poczynione nakłady na rzecz spółki (k.7 akt 4Ds72/11),

w 2013 r. - że M. P. chciał sprzedać wiarygodność, jaka nie została mu zapłacona za współpracę w projekcie; miała zabezpieczać jego wynagrodzenie za czas poświęcony dla projektu (k.107v),

w 2014 r. - że M. P. twierdził, iż pozwany nie wywiązał się z obietnic co do prosperowania powstającej spółki; weksel na 1 mln zł miał być zabezpieczeniem wynagrodzenia (4Ds 337/13),

- w 2016 r. - że M. P. (1) podał, iż został oszukany przez pozwanego, pracował przez ponad rok a ponieważ pozwany nie miał pieniędzy by mu płacić na bieżąco, to zabezpieczył tę kwotę wekslem i jest to wynagrodzenie za jego pracę włożoną w tworzenie spółki i za zaprzestanie prowadzenia własnej działalności gospodarczej.



Charakterystyczne, że podobnie jak w relacjach M. P. (1) w tym zakresie, także M. S. (1) wraz ze zmianą sytuacji procesowej, pomimo znacznego upływu czasu, doprecyzowywał rzekome ustalenia M. P. i pozwanego co do wiarygodności zabezpieczonej wekslowo. W normalnym biegu spraw M. S. powinien zażądać choćby okazania zawartej umowy spółki, umowy o współpracę, czyli dokumentów umożliwiających zapoznanie się z przedmiotem działalności w ramach wspólnego przedsięwzięcia. Brak deklaracji wekslowej lub innych dokumentów dookreślających przedmiot zobowiązania pozwanego powinny wzmocnić czujność profesjonalisty, przy czym wymaganym źródłem informacji winien być dłużnik i nie jest wystarczającą informacją od zbywcy. W istocie M. S. (1) z uwagi na te wątpliwości zabezpieczył swój interes ekonomiczny w treści dwóch umów, cesji i przelewu, w sposobie określenia sposobu zapłaty, w tym także treści deklaracji wekslowej. Przy oporze dłużnika co do spełnienia wiarygodności w jakiegokolwiek części, M. S. nie tylko nie wytoczył procesu o zapłatę, zwłaszcza przy treści zawiadomienia w sprawie (...) i wynikach postępowania przygotowawczego, ale ostatecznie zbył wiarygodność i weksel na rzecz powodów. Konstrukcja umów cesji i przelewu nie pozostawia żadnej wątpliwości co do tego, że M. S. (1) musiał mieć świadomość ryzyka wypełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem i musiał liczyć się z konsekwencjami zaistnienia takiego stanu rzeczy, w tym z możliwością podniesienia przez wystawcę zarzutów ze stosunku podstawowego. Skoro takie zarzuty mogą być podniesione wyłącznie przy wykazaniu rażącego niedbalstwa bądź złej wiary nabywcy, to musiał przynajmniej zdawać sobie sprawę z możliwości skutecznego podniesienia któregoś z tych zarzutów i przeniesienia sporu z płaszczyzny prawa wekslowego na stosunek podstawowy, a w konsekwencji z możliwości wykazania przez pozwanego wypełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem.

Co do powodów, jak wynika z umowy z 31 października 2012 r., nabyli oni wiarygodność wobec pozwanego za cenę 1 200 000 zł, płatną w terminie do 26 listopada 2012 r., z zastrzeżeniem odsetek umownych w przypadku uchybienia terminowi płatności w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP od tegoż dnia - a zatem powodowie zobowiązali się do zapłaty umownych odsetek za opóźnienie prawie dwukrotnie wyższych od odsetek ustawowych obciążających wystawcę weksla, tj. 25% (wystawca - 13% w dacie zawarcia umowy), nadto od wyższej sumy zobowiązania, tj. 1 200 000 zł (wystawca od 1 000 000 zł). Pomimo takiego charakteru zobowiązania, jak wynika ze zgodnych twierdzeń powoda i M. S. (1), od 26 listopada 2012 r. powodowie nie dokonali wpłaty żadnych kwot na poczet własnego zadłużenia. Powód w sposób zmienny określał potencjalne źródła środków na realizację zobowiązania wobec M. S. (1), co miało uzasadniać cel inwestycyjny i posiadanie pokrycia ceny nabycia. Mianowicie wskazywał na wiarygodność z tytułu prac dodatkowych (600 000 zł, nie potwierdzoną żadnym tytułem egzekucyjnym i sporną), kwotę 400 000 zł z tytułu planowanego zbycia udziałów we współwłasności zabudowanej nieruchomości, położonej w K. przy ul. (...) (raz twierdząc, iż zamierzał w dacie indosu dokonać zbycia, a następnie zaprzeczając takim planom) oraz kwotę 200 000 zł z tytułu rozliczenia czynszów najmu w ramach spółki cywilnej prowadzącej administrację kamienicy w K. przy ul. (...), co do której ostatecznie przyznał, iż na rok 2012 nie był wierzycielem z tego tytułu. Natomiast jak wynika z zeznań M. S. (1), czemu początkowo zaprzeczał powód, przed nabyciem spornego weksla był on dłużnikiem M. S. (1) z tytułu nabycia przez niego wiarygodności jednego z dostawców materiałów na kwotę do 100 000 zł (powód w sprawie karnej określił na 40 000 zł), która w późniejszym okresie została zabezpieczona wekslowo. Nadto jak wynika z zawiadomienia o zajęciu wiarygodności skierowanego wobec pozwanego, w dacie nabycia spornej wiarygodności powód miał wymagalne zadłużenie wobec (...) Spółka z o.o. w K. na kwotę 236 061,85 zł (kapitał). Nadmienić przy tym należy, że powód twierdził, iż znana mu była sytuacja majątkowa pozwanego (w istocie w pierwszym rzędzie jego ojca A. B.), a co do samego pozwanego chodziło o posiadanie dwóch lokali mieszkalnych w K., samochodu osobowego, co miało pozwalać na uzyskanie zaspokojenia. Ten majątek jednak nie byłby wystarczający z uwagi na wyższe oprocentowanie długu powodów niż długu pozwanego.

W świetle powyższych okoliczności nie może się ostać twierdzenie o inwestycyjnym charakterze transakcji, dokonanej przez powodów. Takiej oceny nie zmienia fakt, iż w sierpniu 2016 r., po ponad 4 latach zwłoki powodów, M. S. (1) wszczął egzekucję, skoro uprzednio nie podejmował żadnych czynności zmierzających do odzyskania pieniędzy, a pomimo przyznania przezeń nieuiszczenia ceny nabycia za udziały we współwłasności nieruchomości, które miały podlegać rozliczeniu na poczet zadłużenia powodów z tytułu nabycia praw z weksla i uprzednio nabytej wiarygodności, nie ograniczył wysokości egzekwowanego roszczenia. Także powodowie, powołując się odmiennie od M. S. na zaliczenie ceny sprzedaży na dług z tytułu zobowiązania wekslowego, nie zakwestionowali wysokości egzekwowanej

kwoty. Natomiast powód konsekwentnie i stanowczo twierdził, iż nie interesował się wierzytelnością, dla której zabezpieczenia wystawiony został przez pozwanego weksel, jakkolwiek było to pierwsze nabycie wierzytelności wekslowej przez indos. W umowie przelewu z 31 października 2012 r. w § 1 i 2 stosunek podstawowy nie jest określony, natomiast zawarta jest informacja, iż wierzytelność była kwestionowana przez wystawcę, który pierwotnie między innymi twierdził, iż kwota na wekslu została wpisana dowolnie a następnie że podpis pod wekslem został podrobiony, informując, iż prokuratura Rejonowa wK. na wniosek zbywcy prowadziła dochodzenie z wniosku zbywcy w sprawie tego weksla i postanowieniem z dnia 1 czerwca 2011 r. w sprawie 4Ds 72/11/D umorzyła dochodzenie (§1 umowy z dnia 3.10.2012 r.). Powód przyznał, że M. S. (1) mówił mu, iż prokuratura sprawdzała autentyczność podpisu pozwanego. Skoro zatem powodowie przystąpili do umów pomimo zastrzeżenia w umowie, iż wierzytelność jest kwestionowana przez pozwanego, zaś wyjaśnienia w toku postępowania przygotowawczego dotyczyły strony formalnej weksla - nie zachowano należytej staranności w rozumieniu art.10 pr. weksl. Zwrócić przy tym należy uwagę, iż powód twierdził nadto, że przed nabyciem spornego weksla nie zawierał żadnych umów z M. S. lub były spłacone na datę nabycia weksla (k.150v), czemu przeczą twierdzenia M. S. (1), który jednoznacznie wskazał, iż był wierzycielem powoda a jego wierzytelność została następnie przez powoda zabezpieczona wekslowo. W świetle zasad wiedzy i doświadczenia życiowego po stronie powodów zapoznanie się z ustaleniami postępowania przygotowawczego i wyjaśnienie przyczyn kwestionowania wierzytelności przez dłużnika, wydaje się oczywistą powinnością. Oparcie się przez powodów jedynie na niczym nie popartych zapewnieniach zbywcy weksla o korzystnej inwestycji - jak podawał powód - nie może być uznane za akt staranności nabywców, zwłaszcza że zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego trudno spodziewać się, że zbywca weksla będzie twierdził odmiennie.

Wobec poczynionych ustaleń zauważył Sąd Okręgowy, że obie transakcje od początku stwarzały wrażenie zbywania weksla przez M. P. (1) a następnie przez M. S. (1) celem "oderwania się od stosunku podstawowego" i zarzutów z nim związanych. Okoliczności sprawy nie pozostawiają wątpliwości co do wiedzy M. S. (1) a także powodów (powinności wiedzy), że indos może pozbawić pozwanego zarzutów ze stosunku podstawowego oraz godzenia się na obiektywną możliwość odcięcia go od możliwości podniesienia zarzutów merytorycznych. Stan faktyczny poza wszelkimi wątpliwościami pozwala na przyjęcie, że powodowie, a uprzednio M. S. (1), dopuścili się co najmniej rażącego niedbalstwa a także świadomego działania na szkodę dłużnika P. B.. Pozwany - dłużnik wekslowy mógł bronić się przed roszczeniami pozwu zarzutami, jakie miał przeciwko poprzednikom powodów. Mógł zatem podnieść wszelkie zarzuty, jakie przysługiwały mu na podstawie prawa cywilnego z tytułu stosunku prawnego będącego podstawą wystawienia i włączenia weksla.

Dodatkowo zwrócić należy uwagę na indos poteterminowy. Indosem po upływie terminu ustanowionego do protestu w rozumieniu art. 20 ust. 1 zd. drugie pr. weksl. jest nie tylko indos dokonany po upływie tego terminu wtedy, gdy posiadacz weksla nie został zwolniony od protestu, ale także indos dokonany po upływie tego terminu wtedy, gdy posiadacz weksla został zwolniony od protestu. W przedmiotowej sprawie na wekslu została umieszczona klauzula "bez protestu", co oznacza takie zwolnienie. Skoro zaś weksel był płatny w dniu 23 lutego 2010 r., czyli w poniedziałek, to oznacza, że indos dokonany w dniu 13 sierpnia 2010 r. miał miejsce po upływie płatności weksla i po upływie terminu do wniesienia protestu. W konsekwencji - zgodnie z art. 20 pr. weksl. - indos na rzecz M. S. (1) a następnie powodów pociągnął za sobą wszystkie skutki indosu, w szczególności przewidziane w art. 17 pr. weksl., co upoważnia do zbadania okoliczności wystawienia weksla i stosunku podstawowego. W przypadku indosu poteterminowego, jak w niniejszej sprawie, ma on bowiem skutki przelewu zgodnie z art.509 k.c. i art.513 k.c.

Rozważając zarzuty dotyczące stosunku podstawowego, podnoszone przez pozwanego Sąd Okręgowy wskazał, że o wysokości sumy wekslowej decyduje zwykle wysokość roszczenia wierzyciela ze stosunku podstawowego. Istnienie stosunku podstawowego i jego treść jest więc kontekstem, do którego trzeba sięgać rekonstruując wolę stron. Treść stosunku podstawowego staje się punktem odniesienia, gdy do ustalania treści porozumienia dochodzi w drodze wykładni oświadczeń woli (art.65 k.c.). Porozumienie jest umową w przedmiocie wydania weksla niezupełnego, zawierającą zobowiązanie podpisującego i uprawnienie odbiorcy nie tylko do wypełnienia weksla, ale jednocześnie co do sposobu wypełnienia weksla. Zobowiązanie to i odpowiadająca mu wierzytelność powstają więc dopiero po uzupełnieniu weksla in blanco, zgodnie z porozumieniem. To porozumienie, będące umową, musi mieć przynajmniej

minimalną treść, a więc musi obejmować nie tylko upoważnienie do wypełnienia weksła, ale i wskazania co do sposobu i okoliczności, upoważniających do wypełnienia. Przyjmuje się, że w zakresie sposobu wypełnienia weksła musi ono zawierać co najmniej oznaczenie lub stworzenie podstaw do określenia sytuacji, w jakiej wierzyciel będzie uprawniony do wypełnienia weksła i określenia, choćby w sposób pośredni, treści, którą weksel ma być wypełniony. Podkreślić należy, iż dla bytu weksła in blanco konieczne jest istnienie porozumienia wekslowego. Przy braku porozumienia w konsekwencji nie powstawałoby zobowiązanie wekslowe o treści wyrażonej w wekslu.

W ocenie Sądu pozwany i M. P. nie określili okoliczności warunkujących uprawnienie do wypełnienia weksła, które pozwalałyby na ustalenie treści porozumienia w kontekście stosunku wynikającego ze współpracy w (...) spółki (...). Ogólny cel zabezpieczenia dla M. P. (powtarzany w relacjach tego świadka) z tytułu zaangażowania w ramach realizowanego przedsięwzięcia, „czystych intencji”, niewyeliminowania z przedsięwzięcia po wykonaniu umówionych prac, jakiemu służyło wystawienie weksła na 1 mln złotych, to jedyne, co można ustalić jako zgodne porozumienie M. P. i pozwanego, a co nie jest tożsame z ustaleniem co do warunków wypełnienia weksła. Przy próbie rekonstrukcji porozumienia należy zwrócić szczególną uwagę na jednoznaczne oświadczenia M. P., iż nie została zawarta umowa co do zasad finansowania przedsięwzięcia, nie ustalono zasad jego wynagradzania za okres współpracy oraz na treść czynności sformalizowanych w postaci umowy spółki i umowy partnerskiej, obu z dnia 29 kwietnia 2009 r., jak również na fakt i treść rozliczeń wystosowywanych po zakończeniu współpracy przez M. P., najpierw w sierpniu 2009 r. jako Prezesa spółki H. (...), w sierpniu 2009 r. do A. B. jako prezesa spółki (...) a dopiero w 2010 r. wezwanie pozwanego jako osoby fizycznej przez M. P. (1) (osobę fizyczną) do wykupienia weksła.

Bezspornym było, że współpraca stron rozpoczęta w lutym 2009 r., zainicjowana przez pozwanego a skonkretyzowana w kwietniu 2009 r. przez podpisanie umowy spółki i umowy partnerskiej, przerwana została na przełomie maja i czerwca 2009 r. - inicjatorem jej zakończenia był A. B.. Pozwany i A. B. jako przyczynę wskazywali ujawnienie braku twierdzonej przez M. P. rentowności jego przedsięwzięcia, podważającego zaufanie do jego kwalifikacji menadżerskich, braku właściwego ukierunkowania prac organizacyjnych oraz oczekiwania M. P. co do dofinansowania jego działalności. M. P. jako przyczynę zaprzestania współpracy podawał niezaciągnięcie kredytu bankowego przez A. B., co przy braku środków po stronie pozostałych wspólników w istocie nie pozwalało wspólnikom na zrealizowanie przedsięwzięcia w planowanej i przygotowywanej skali. Wszyscy zainteresowali zgodnie wskazali, iż żaden z udziałowców nie był zainteresowany usunięciem braków wniosku rejestrowego spółki i do rozpoczęcia działalności przez planowaną spółkę nie doszło. Faktyczny okres współpracy nad wspólnym przedsięwzięciem był zatem krótki, ok. 4 miesiące, a po zawarciu umowy partnerskiej i spółki – 1 miesiąc. M. P. co do udziału pozwanego odwoływał się w istocie do celu zabezpieczenia wekslowego: że miał gwarantować realizację przedsięwzięcia, czyste intencje wspólników, nieusunięcie go w końcowej fazie. Jak sam przyznał - umowa co do zasad finansowania nie została zawarta, ustalone było tylko, iż środki w kwocie 4,5 – 6 mln zł ma pozyskać A. B., a po rezygnacji z kredytu bankowego takich środków nie pozyskano z innych źródeł. Skutkowało to nierozpoczęciem działalności przez spółkę, poza takimi czynnościami jak zamówienie etykiet, samochodów, programu informatycznego, rekrutacja pracowników, które w żadnej z dziedzin nie zostały zakończone. Powodowie nie wykazali, by przedsięwzięcie było w fazie końcowej, poza czynnościami formalno-prawnymi, z zaoferowanych dowodów wynika zaś, iż był to raczej etap początkowy organizacji działalności spółki. W umowach pisemnych wspólnicy jasno określili swoje obowiązki; ze zgodnych w tym zakresie zeznań pozwanego, M. P. (1) i A. B. wynika, że za strategię, organizację zawiązanej spółki miał odpowiadać M. P. (1) a środki finansowe na prowadzenie działalności na zaplanowanym ogólnie obszarze miały zapewnić podmioty zarządzane przez A. B., z którym M. P. (1) nie prowadził żadnych rozmów na temat uzyskania zabezpieczenia. Natomiast pozwany nie miał żadnych formalnych uprawnień do reprezentowania firm zarządzanych przez ojca.

Postępowanie dowodowe nie daje podstaw do ustalenia zaprzestania współpracy z przyczyn zawnionych przez jednego wspólnika czy wspólników, skierowanego na wyrządzenie szkody drugiemu wspólnikowi.

W niniejszym sporze pozwany twierdził, że weksel stanowił zabezpieczenie zobowiązania zachowania poufności, którego nigdy nie naruszył, zaś uprawnionym do wypełnienia weksła in blanco zgodnie z deklaracją wekslową była spółka (...) a nie M. P. (1). Pozwany natomiast zaprzeczył, by z nim lub jego ojcem M. P. (1) prowadził rozmowy

odnośnie zabezpieczenia M. P., nie było też ustaleń dotyczących odkupu udziałów w firmie (...). P. za 400 000 zł. Powodowie poprzez zaoferowane oświadczenie z daty 23 lipca 2012 r. i zeznania M. P. (1), G. Ł. (1) i P. M. (1) zmierzali do wykazania, iż istnieje stosunek podstawowy, porozumienie wekslowe i wierzytelność przysługująca M. P. wobec pozwanego. W piśmie z 12 listopada 2012 r. powodowie podnieśli, iż kwota 1 mln zł wpisana w wekslu była pochodną przychodu, jaki z tego tytułu tzn. zarządzania spółką w długoterminowej prognozie, mógł uzyskać M. P. (1). Co do oświadczenia M. P. (1) złożonego w kserokopii przez stronę powodową z oznaczoną datą 23 lipca 2012 r. powód nie pamiętał okoliczności wejścia w posiadanie tegoż dokumentu - wskazywał na jego uzyskanie od swojego pełnomocnika P. M. (1), co jednoznacznie wskazywałoby, iż wszedł w jego posiadanie po nabyciu spornej wierzytelności. Także M. P. (1) nie wyjaśnił terminu i okoliczności wystawienia tegoż oświadczenia, potwierdzając jego pochodzenie. Umowa przelewu wierzytelności z 31 października 2012 r. zawiera odwołanie się do dokumentów szczegółowo opisanych w załączniku do umowy, ale taki załącznik nie został zaoferowany. Dysponowanie takim oświadczeniem M. P. (1) przez powoda w dacie nabycia spornej wierzytelności kłóciłoby się z stanowczymi twierdzeniami powoda, iż nie był zainteresowany wiedzą co do wierzytelności zabezpieczonej przez pozwanego wekslowo, choć w samej umowie zbywca zastrzegł, iż wierzytelność jest kwestionowana przez dłużnika, zatem budzi wątpliwość data sporządzenia i podpisania oświadczenia. Oświadczenie M. P. z k. 88 akt podaje, iż pozwany namówił go na wspólne przedsięwzięcie, jakim była produkcja i dystrybucja wód gazowanych, angażując się w to musiał zawiesić produkcję napojów V. i W., a pozwany na pokrycie obiecanych zysków i strat związanych z zaprzestaniem tej produkcji wręczył wypełniony weksel na kwotę 1 mln zł. Nadto w oświadczeniu zawarto zapis, iż weksel został wystawiony, podpisany i wypełniony przez P. B. i przekazany w obecności P. M. (1) i G. Ł. (1). Jak wynika z ustaleń, podpis na wekslu pochodzi od pozwanego, zaś M. P. (1) przyznał, iż to on dokonał wypełnienia weksla. Bezsporne jest, iż kwota 1 mln zł była elementem druku, co wskazuje na sprzeczność treści w/w oświadczenia z ustalonym stanem faktycznym, przyznanym przez M. P.. Natomiast o ile świadek P. M. (1) przyznał, iż w jego obecności weksel został przekazany przez pozwanego M. P., powierzony mu w celu przechowania a następnie wydany M. P., to nie był on świadkiem w dacie wręczenia weksla i w okresie poprzedzającym uzgodnień stron dotyczących tego zabezpieczenia. Świadek G. Ł. (1) nie posiadał w ogóle wiedzy o wekslu na kwotę 1 mln złotych ani uzgodnieniach finansowych stron. Co do przedmiotu współpracy stron miarodajna jest treść umowy partnerskiej i umowy spółki, w których - wbrew powyższemu oświadczeniu - nie chodziło o produkcję i dystrybucję wód gazowanych, lecz tylko o dystrybucję napojów pochodzących od spółki (...); co do użytych nazw (...) i (...) - były to napoje energetyczne a nie wody. Z oświadczenia wynika nadto, iż weksel został podpisany i wręczony na pokrycie „obiecanych zysków i strat związanych z zaprzestaniem produkcji wody V. i W.”, a przecież bezspornym jest, iż M. P. był tylko sprzedającym napoje energetyczne a nie producentem, nadto zaprzestania produkcji napojów energetycznych nie przewidywała umowa partnerska - wprost przeciwnie: musiały być wytwarzane. gdyż stanowiły element oferty nowej spółki. Zatem przewidywanie zaprzestania produkcji i w tym celu ustalenie zabezpieczenia kłóciłoby się z celem i przedmiotem nowej spółki. G. Ł. (1), który był jednym z trzech przedstawicieli pracujących na rzecz M. P., w okresie współdziałania dla realizacji nowego przedsięwzięcia nadal wykonywał swoje obowiązki wobec H. Polska M. P. (1), wystawiał faktury do końca czerwca 2009 r., co przeczy zawieszeniu działalności. G. Ł. określił, iż firma (...) średnio radziła sobie na rynku, jakkolwiek miała swoje miejsce na nim. M. P. (1) twierdził, iż zysk roczny ze sprzedaży był rzędu 1 mln zł, ale nie osiągnął żadnego zysku za 2008 rok z uwagi czynione inwestycje. Nie kwestionował, iż wobec nieuiszczania czynszu za dzierżawione od (...) Sp.z o.o. powierzchnie biurowe i magazynowe za okres około 1 roku, spółka ta dysponowała tytułem wykonawczym na kwotę około 38 000 zł kapitału, co do którego egzekucja była bezskuteczna. P. K. i G. Ł. (1) wskazywali, że płatności na ich rzecz nie były dokonywane terminowo, choć ostatecznie doszło do rozliczenia.

Podkreślił Sąd, iż co do uzgodnień pomiędzy pozwanym a M. P. (1) jakie zobowiązanie zostało zabezpieczone wekslem i jakie są warunki wypełnienia weksla, informacje pochodzące od M. P. były zmienne, niespójne i nie mogły stanowić podstawy do dokonania ustaleń co do treści porozumienia, poza wskazywanym ogólnym celem.

Sąd przytoczył treść twierdzeń M. P., poczynawszy od 2011 r.

Mianowicie zeznając 12 października 2011 r. w sprawie 4 Ds 72/11 Prokuratury Rejonowej K.-Wschód w K. (k. 27) podał on, że w lutym 2009 r. pozwany złożył mu propozycję zawiązania współpracy, której przedmiotem była

dystrybucja produktów z (...) i H. Polska, a w celu zabezpieczenia wiarygodności propozycji oraz „aby moja osoba mogła poświęcić się poprowadzeniu spółki” pozwany zaproponował wykupienie 25% udziałów w firmie (...) za 1 400 000 zł. Po wycofaniu się z tej propozycji (ponieważ A. B. nie dokonał transakcji z Bankiem (...)), zabezpieczeniem prowadzonego przez pozwanego przedsięwzięcia był weksel w kwocie 1 mln zł. Nadto wskazał, iż głównym powodem wezwania pozwanego do zapłaty było pominięcie go w przedsięwzięciu oraz niewywiązanie się z ustalonej wcześniej wielkości kwoty, która miała być zainwestowana w przedsięwzięcie tj. 6 mln zł.

Z kolei w toku zeznań 24 czerwca 2013 r. (k. 106v-107v) M. P. określił, iż weksel miał stanowić zabezpieczenie, że nie będą go chcieli oszukać w przyszłej działalności, że pozwany gwarantował sumę 1 mln zł w wypadku, gdy świadek nie otrzyma wynagrodzenia za wszystkie prace organizacyjne; wynagrodzenie miał otrzymać ze spółki i to pozwany gwarantował, a było to ustalone z pozwanym już w lutym 2009 r. Zatem akcentowana jest odmienna treść porozumienia, a w istocie relacjonowany jest sposób rozumienia przez świadka warunków umówionego celu – udzielonej gwarancji przeprowadzenia inwestycji z udziałem świadka.

Zeznania składane w 2011 r. zostały zmienione przez świadka w 2013 r. Z przesłuchania w dniu 12 listopada 2013 r. w sprawie 4 Ds. 337/13 wynika, iż M. P. nie chciał się zgodzić na wspólną działalność, bo nie miał gwarancji finansowych ze strony V. V.. Pozwany zaproponował przekształcenie jego spółki w spółkę z o.o. i nabycie udziałów 25% za 1 400 000 zł, a skoro pozwany nie dysponował taki środkami, to nie wyraził zgody na prowadzenie spółki, bo nie było zabezpieczenia finansowego. Pozwany po krótkim czasie zaproponował zabezpieczenie w postaci weksla in blanco na 1 mln.

W konfrontacji z terminami i treścią umów zawartych 29 kwietnia 2009 r. podawane w tej wersji twierdzenia, iż M. P. nie wyrażał zgody na prowadzenie spółki bez zabezpieczenia nie mogą się ostać, gdyż umowa spółki przewidywała funkcję prezesa zarządu dla M. P.. Raz M. P. podawał, że umowa spółki nie została podpisana, bo nie było gwarancji finansowej ze strony A. B., a następnie twierdził, że była podpisana umowa wstępna, lecz nie była podpisana umowa inwestycyjna spółki. Sprecyzował, iż weksel został podpisany na okoliczność gwarancji jego wynagrodzenia za projekt i przyszłej współpracy, że było to „w formie zabezpieczenia, świadczenia i kary, rekompensaty” (k.160 akt 4 Ds 337/13). Nadto twierdził, że włożył dużo zaangażowania i własnych pieniędzy w kwocie 400 000 zł (przed Sądem nie była przywoływana kwestia inwestycji pieniężnej) i pod koniec 2009 r. postanowił wyegzekwować weksel podpisany przez pozwanego (k.159 akt 4 Ds. 337/13).

W przesłuchaniu z 8 kwietnia 2014 r. (k.420-423 4 Ds 337/13) M. P. podał, iż weksel był zabezpieczeniem jego przyszłych przychodów - nie tylko wynagrodzenia, a taka wysoka kwota miała motywować współudziałowców do dotrzymania słowa. Dodał nowy element, że kwota 1 mln złotych mogła być traktowana jako kara umowna za zerwanie współpracy.

Na rozprawie w dniu 11 lutego 2016 r. (k.635-638) M. P. zeznał, że w lutym 2009 r. powstała (została ustalona) jego wierzytelność na kwotę 1 mln zł, weksel miał zabezpieczyć wynagrodzenie świadka z tytułu przyszłej działalności - współpracy z pozwanym oraz uwiarygodniał pozwanego jako osobę, która jest w stanie zabezpieczyć środki na takie przedsięwzięcie (k.635). Pozostaje to w sprzeczności z poprzednimi twierdzeniami świadka, iż zabezpieczeniem dla jego zaangażowania miało być nabycie udziałów w jego spółce przez pozwanego, a dopiero gdy nie doszło to do skutku zabezpieczeniem stał się weksel, co budzi poważne wątpliwości, skoro M. P. prowadził działalność jednoosobowo, a nie w formie spółki prawa handlowego.

M. P. ostatecznie przy ponownym przesłuchaniu podał, że weksel miał być wypełniony, gdy pozwany nie dotrzyma postanowień umowy czyli nie zabezpieczy pieniędzy na przedsięwzięcie z dniem 1 lipca 2009 r., a wszystko było omawiane na spotkaniach w obecności P. M. (1). Znamienne, iż świadek zarazem wskazywał, że umowa dotycząca finansowania nie została zawarta i nie było ustaleń dotyczących wynagrodzenia za okres współpracy, zaś P. M. (1) zaprzeczył, by rozmowy na temat zabezpieczenia odbywały się w jego obecności i by miał wiedzę na temat wierzytelności zabezpieczonej wekslowo.

Podkreślić przy tym należy, iż jak wynika z zeznań pozwanego, A. B. a w części samego M. P., to A. B. reprezentujący spółkę (...) i uczelnię wyższą mógł rozporządzać ich majątkiem trwałym, tylko reprezentowane przez niego podmioty miały zdolność kredytową, miały być stroną umowy kredytowej i udzielać zabezpieczenia na swoim majątku i prywatnym majątku A. B.. Z zeznań tych jednoznacznie wynika, iż ostateczne decyzje co do udzielenia zabezpieczenia finansowego podejmował A. B.. Działania, które miały być zrealizowane przez M. P., będące obowiązkiem w ramach umowy partnerskiej, dotyczyły stworzenia i uruchomienia sieci dystrybucyjnej w terminie umożliwiającym wykorzystanie sezonu bieżącego tj. lata 2009 r., a co do których realizacji świadek M. P. odniósł się ogólnikowo, nie wskazując, czego dokonał i odwołując się do czynności, które wykonywał ktoś inny, tj. G. Ł.. M. P. twierdził nadto, że stracił produkt V., bo przez prace na rzecz konglomeratu nie przygotował się do sezonu na rynku produktów energetycznych, pozwany zaś przejął jego pracowników. Nie określił jednak, co przeszkodziło kontynuowaniu prezentowanej przez świadka jako świetnie prosperującej własnej działalności. Niewykonywanie prac we własnej firmie, na bazie której miała być realizowana i rozwijana działalność przyszłej spółki nie jest przy tym racjonalne.

W innej części zeznań świadek podał jeszcze inną wersję, iż umowa z pozwanym i kwota 1 mln zł miała dotyczyć 5 lat na stanowisku prezesa zarządu (co dopasowywało się do twierdzeń zgłoszonych przez powodów w tym zakresie - k. 497). Twierdził, że zgodził się na kwotę 1 mln zł, bo wskutek podpisania takich dokumentów, że nie zostanie pominięty po wykonaniu wszystkich prac był to gwarant, że nie zostanie oszukany (k.637), weksel zaś nie miał być wypełniony i zwrócony po okresie 5 lat, gdyby spółka funkcjonowała (k.638).

W innym jeszcze miejscu M. P. oświadczał, iż przy umowie ustnej z pozwanym nie było mowy o spółce i jej finansowaniu (k. 637v). Zwrócić należy uwagę na brak konsekwencji w twierdzeniach M. P., bowiem skoro świadek chciał zaoferować sieć dystrybucyjną i na niej miał koncentrować swoją aktywność w okresie od lutego do czerwca 2009 r., to niezrozumiałym pozostaje rzekome zawieszenie własnej działalności, skoro nowy podmiot miał dokonywać dystrybucji a zatem dla efektywności jego działań i skutecznego wejścia na rynek potrzebne było wykorzystanie i rozbudowa sieci dystrybucyjnej którą posiadałby M. P., to zaś wymagało utrwalania jego działalności a nie jej zaniechania. W nowym podmiocie miały być sprzedawane napoje produkowane/ udostępniane przez dotychczasowe podmioty (H. Polska, (...) Sp. z o.o.), co także czyniło koniecznym utrzymanie dostępności tych produktów dla zachowania własnej pozycji na rynku i jej rozszerzania poprzez nową spółkę dystrybucyjną. W świetle tych okoliczności jako wiarygodne rysuje się wyjaśnienie A. B., iż M. P. (1) miał trudną sytuację finansową we własnej działalności, zaległości płatnicze wobec producentów, dostawców etykiet, i z tytułu czynszu dzierżawy, które tłumaczyły zmniejszoną aktywność w jego firmie. Zarazem w sposób usprawiedliwiony okoliczności te podważały zaufanie wspólników do dotychczas przez niego prezentowanego doświadczenia biznesowego i efektywności we własnej działalności, posiadanej sieci dystrybucyjnej, które miały być z kolei gwarancją należytego przygotowania organizacyjnego spółki (...) do wejścia na rynek ogólnopolski i jej sukcesu, przy zaangażowaniu wysokich środków finansowych przez A. B. rzędu 4 500 000 zł.

Z chwilą wystawienia weksla własnego in blanco i wręczenia go wierzycielowi zazwyczaj następuje zawarcie porozumienia między wystawcą weksla a osobą, której ten weksel zostaje wręczony, określające sposób jego uzupełnienia. Bezspornym było, iż sprawie w chwili wystawienia weksla żadne rozmowy pomiędzy pozwanym a M. P. nie były prowadzone (zgodne zeznania M. P. i P. M.). Zatem musiałyby dojść do uzgodnień we wcześniejszym okresie, przed podpisaniem weksla. M. P. opisując zachowanie pozwanego odniósł się do ogólnikowego żądania ze swojej strony i udzielonego przez pozwanego zabezpieczenia prowadzenia działalności. W pozostałym zakresie opisywane przezeń różnorodne roszczenia, mogące wyniknąć dla M. P. ze współpracy na etapie organizacji spółki i przygotowań do faktycznej działalności stanowiły już tylko pochodzące wyłącznie od świadka doprecyzowanie ogólnikowych ustaleń, towarzyszących wystawieniu weksla. Pamiętać przy tym należy, iż roszczenia skierowane wobec drugiego (...) spółki (...) zostały sprecyzowane przez M. P. na kwotę 80 000 zł i jak wynika z treści odpowiedzi powołanej przez A. B., obejmowały poniesione koszty.

Pełnomocnik powodów nadto podniósł, że współpracował ze spółką (...) do końca lipca lub sierpnia 2009 r. i stwierdził, że przedsięwzięcie zostało skopiowane. Zostali zatrudnieni pracownicy, zakupione samochody, zamawiano

etykiety, co jednak nie wystarcza dla wykazania zakresu obowiązków, nakładu pracy, efektywności i profesjonalizmu podejmowanych działań, ani do wykazania, że działalność spółki (...) była kontynuowana przez (...) w oparciu o opracowaną przez M. P. i wdrożoną strategię nowego podmiotu na rynku. Spółka dystrybucyjna nie rozpoczęła działalności; A. B. przyznał wykorzystanie przez (...) elementów zainicjowanych w czasie współpracy wspólników, kontynuowanie rekrutacji i zatrudnienie pracowników (np. G. Ł.), zawarcie umów leasingu na część pojazdów, odbiór zamówionych nowych etykiet (z nową nazwą wody mineralnej), co zostało sfinansowane po zakończeniu współpracy wspólników przez (...). Nie zostały zaoferowane żadne dowody dla wykazania, jakie koncepcje opracował M. P., w jakim zakresie zostały one zrealizowane przez (...), z którą w ramach faktycznej pracy na jej rzecz współdziałał pozwany. Nadto nie sposób przyjąć, by (...) skopiowała strategię stworzoną przez M. P., skoro on sam przyznał, że nie pamięta, by współdziałowcom przedstawił taki dokument całościowo, a czemu pozwany i A. B. zaprzeczyli. W trakcie współpracy finansowanie inwestycji przygotowawczych następowało przez spółkę (...) lub uczelnię, co przy konsekwentnych twierdzeniach pozwanego i A. B. nie było kwestionowane przez powodów. Podstawą zaś działalności firmy dystrybucyjnej jest sieć dystrybucyjna, co do której nie tylko nie zostało wykazane, ale nawet objęte jednoznacznymi twierdzeniami, by została stworzona przez M. P.. Ogólnikowe opisy, iż M. P. miał praktyczne doświadczenia i znajomość zagadnień restrukturyzacji nie może stanowić samodzielnej podstawy dla określenia treści i wysokości wiarygodności pomiędzy nim a pozwanym. Powodowie ograniczyli się do twierdzeń o opracowaniu przez M. P. systemowej koncepcji funkcjonowania nowej spółki, czego nie wykazano. Także przy wskazywaniu na straty i zadłużenie M. P. w 2009 r., twierdzenia powodów i M. P. o przychodach i 3% udziale w rynku nie znalazły potwierdzenia w innych dowodach, a wprost przeciwnie - powołane wyżej zeznania samego M. P. i G. Ł. im przeczą.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zostało oparte na art. 98 § 1 k.p.c.

**Apelację** od powyższego wyroku wnieśli powodowie, domagając się zmiany wyroku i utrzymania w mocy nakazu zapłaty z dnia 2 stycznia 2013 r. oraz zasądzenia na ich rzecz od pozwanego kosztów procesu za wszystkie instancje.

Apelujący zarzucili:

- naruszenie art. 6 k.c. i art. 10 pr. wekslowego poprzez ich niezastosowanie i przeniesienie ciężaru dowodu w zakresie wykazania dobrej wiary na powodów, podczas gdy to na pozwanym ciążył obowiązek wykazania, że w dacie indosu weksla powodowie pozostawali w złej wierze czy dopuścili się rażącego niedbalstwa, czemu pozwany nie podolał,

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie stanu faktycznego w zakresie dobrej wiary oraz należytej dbałości powodów z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów w postaci umowy przelewu z dnia 31 października 2012 r. i dowodu z przesłuchania powoda poprzez ich dowolną i sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę i w konsekwencji przyjęcie, że powód powinien zapoznać się z aktami postępowania przygotowawczego i bezpodstawnie zaufał M. S.,

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie, że niezapoznanie się z aktami postępowania przygotowawczego, nieuiszczenie przez powoda należności za weksel i nieprowadzenie egzekucji przez M. S. świadczy o rażącym niedbalstwie i złej wierze powodów, podczas gdy takie wnioski zostały dokonane z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów i jest oceną dowolną,

- naruszenie art. 235 k.p.c. tj. zasady bezpośredniości poprzez prowadzenie postępowania dowodowego i ustalenie okoliczności faktycznych w oparciu o dowody z zeznań świadków, składane w postępowaniach przygotowawczych 4 Ds. 72/11 i 4 Ds. 337/13,

- naruszenie art. 244 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu z całości akt postępowania przygotowawczego, podczas gdy dowodem mogą być jedynie poszczególne dokumenty, zgromadzone w aktach – co doprowadziło do nieprawidłowego ustalenia okoliczności faktycznych,

- naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i oparcie rozstrzygnięcia o kosztach procesu na art. 98 k.p.c. mimo istnienia szczególnych okoliczności.

Nadto apelujący zarzucili, że Sąd Okręgowy prowadził postępowanie w oparciu o założenie poczynione przez Sąd Apelacyjny w Krakowie, zgodnie z którym przyjąć należało, że powodowie działali przynajmniej z rażącym niedbalstwem i w konsekwencji „sąd podążył za wytycznymi sądu wyższej instancji (...) by wydać orzeczenie określonej treści”.

**W odpowiedzi na apelację** pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów za postępowanie apelacyjne. Podtrzymał swoje dotychczasowe twierdzenia. Podniósł niezrozumienie przez apelujących znaczenia art. 386 § 6 k.p.c. Pozwany wskazał na ustalone przez Sąd Okręgowy okoliczności świadczące o co najmniej rażącym niedbalstwie powodów, ocenił także jako niezasadne podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego.

**Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji i zważył, co następuje:**

Na wstępie zauważyć należy, że zgodnie z regulacją zawartą w art. 386 § 4 k.p.c. sąd wyższej instancji wyraża ocenę prawną i wskazania co do dalszego postępowania, o których mowa w art. 386 § 6 k.p.c., uchylając orzeczenie sądu niższej instancji w okolicznościach ściśle określonych w art. 386 § 4 k.p.c.- tj. w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy (co miało miejsce w niniejszej sprawie). Zgodnie z art. 386 § 6 k.p.c., sąd pierwszej instancji po przekazaniu mu sprawy do ponownego rozpoznania jest związany oceną prawną i wskazaniami co do dalszego postępowania wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji, chyba że nastąpiła zmiana stanu prawnego. Wyrażona w art. 386 § 6 k.p.c. zasada związania oceną prawną sądu drugiej instancji oraz wskazaniami co do dalszego postępowania jest jedną z naczelných ustrojowych zasad procesu cywilnego. Zasada ta zapobiega powtarzaniu popełnionych błędów oraz gwarantuje pewność i trwałość raz zajętego w sprawie stanowiska sądu wyższej instancji, co umożliwia stronom podjęcie właściwej obrony ich interesów procesowych i materialnoprawnych. niezbędna gwarancja pewności orzeczniczej, musi być stosowana przez wszystkie sądy, a zatem nie mogą być akceptowane żadne odstępstwa od niej, poza wskazanymi w ustawie (zob. wyrok SN z 25 marca 2004 r., sygn. akt III CK 335/02). Związanie, o jakim mowa w art. 386 § 6 k.p.c., oznacza m.in. zakaz formułowania przez sąd pierwszej instancji ocen prawnych sprzecznych z wyrażonymi wcześniej w uzasadnieniu sądu drugiej instancji, a nawet zakaz podejmowania jakichkolwiek prób podważania czy kontestowania wiążącej go oceny prawnej i wskazań co do dalszego postępowania (zob. wyrok SN z 8 maja 2012 r., sygn. akt II UK 237/11). Sąd Najwyższy podkreślał, że ograniczenia wynikające z orzeczenia sądu drugiej instancji mają na celu jedynie zapobieżenie powtórzeniu się okoliczności powodujących wadliwość uchylonego orzeczenia (zob. wyrok SN z 20 lutego 2002 r., sygn. akt V CKN 757/00). W ponownym postępowaniu sąd jest zobligowany do przeprowadzenia postępowania w kierunku wskazanym w orzeczeniu sądu drugiej instancji, co jednak nie ogranicza jego kompetencji w zakresie swobodnej oceny dowodów.

Powyższe uwagi są niezbędne z uwagi na początkowy akapit uzasadnienia apelacji, w którym apelujący twierdzili, iż Sąd Okręgowy „podążył za wytycznymi sądu wyższej instancji i prowadził postępowanie dowodowe tak, by móc wydać orzeczenie określonej treści”.

Z poglądem takim nie można się zgodzić, świadczy on także o niezrozumieniu konsekwencji uchylenia orzeczenia i znaczenia wytycznych sądu wyższej instancji. Sąd Apelacyjny, rozpoznając poprzednią apelację od orzeczenia Sądu Okręgowego w Kielcach przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji, uzupełnił je o ustalenia własne i na tej podstawie podjął decyzję o uchyleniu wyroku. Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę po uchyleniu, poczynił ustalenia faktyczne, pokrywające się z tymi, które wynikały z wyroku Sądu Apelacyjnego, jednakże – wobec uzupełnienia postępowania dowodowego, są one znacznie bardziej szczegółowe i obszernie. Są to własne ustalenia Sądu Okręgowego poczynione w ramach ponownego rozpoznania sprawy, z prawidłowym wykorzystaniem materiału dowodowego, zgromadzonego przy pierwszym jej rozpoznaniu. O ich prawidłowości będzie mowa w dalszej części uzasadnienia, w kontekście zarzutów apelacyjnych opartych na art. 233 § 1 k.p.c. Stwierdzić jednak w tym miejscu należy, że nie ma żadnej podstawy do twierdzenia, iż Sąd Okręgowy starał się dostosować swoje ustalenia do wytycznych sądu wyższej instancji. Twierdzenie takie nie znajduje zresztą oparcia w wywodach apelujących, którzy co prawda podnoszą zarzuty w przedmiocie oceny dowodów i błędów w ustaleniach faktycznych, ale w sposób dość



ogólnikowy i bez przedstawienia jurydycznego wywodu ze wskazaniem, jakie zasady oceny dowodów zostały ich zdaniem naruszone przez sąd.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przypomnieć należy, że ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. W wielu orzeczeniach, w tym m.in. z 10 czerwca 1999 r. (sygn. II UKN 685/98) Sąd Najwyższy stwierdzał, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie wystarcza przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. W przypadku osobowych źródeł dowodowych, przy ocenie których istotne znaczenie ma bezpośredni wydzźwięk zeznań złożonych przed składem orzekającym, sąd odwoławczy ma ograniczone możliwości ingerencji w dokonane na podstawie tych dowodów ustalenia faktyczne. Zmiana ustaleń nastąpić może zupełnie wyjątkowo, w razie oczywistej błędności oceny materiału mającego jednoznaczną wymowę (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2003 r., IV CK 183/02).

Formułując zarzut naruszenia w/w przepisu powodowie skumulowali zarzuty dotyczące oceny dowodów i ustaleń faktycznych. Wskazywali, że Sąd Okręgowy naruszył zasady swobodnej oceny dowodów w odniesieniu do zeznań powoda i do umowy przelewu z dnia 31 października 2010 r. oraz że ocena ta była dowolna i sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego. Co do ustaleń, kwestionowali przyjęcie przez sąd, że powodowie działali z rażącym niedbalstwem i w złej wierze. Analiza treści zarzutów i podnoszonej argumentacji wskazuje jednak, że apelujący w istocie kwestionują wnioski, jakie sąd wyciągnął na podstawie poczynionych ustaleń, a nie same ustalenia. To bowiem, czy powodowie działali z rażącym niedbalstwem oraz w złej wierze, jest konkluzją, wynikającą z faktów, które sąd ustalił, a których apelujący w zasadzie nie kwestionują. Nie odnoszą się w żaden sposób do poszczególnych okoliczności, składających się na ustalenia – nie zaprzeczają, by miały one miejsce ani nie twierdzą, by doszło do zdarzeń, których Sąd Okręgowy nie opisał. Cały wywód, związany z zarzutem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. odwołuje się zresztą jedynie do zeznań powoda i do umowy przelewu z 30 października 2012 r., podczas gdy zakres postępowania dowodowego był znacznie szerszy. Na czym miałyby polegać niewłaściwa ocena umowy przelewu - z apelacji nie wynika (wszak treść tej umowy nie była kwestionowana). Co się zaś tyczy zeznań powoda. Sąd Okręgowy analizował je bardzo szczegółowo, natomiast w apelacji brak w istocie odniesień do tej oceny, przedstawiono jedynie własny pogląd na sytuację i własną wersję stanu faktycznego wraz z motywacją, jaka miała towarzyszyć powodom w chwili nabywania weksla.

Tak sformułowany zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może być uznany za zasadny. Sąd Okręgowy starannie zebrał i szczegółowo rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je prawidłowo, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Apelacja nie zawiera jurydycznego wywodu, wskazującego na to, która z zasad oceny dowodów została naruszona. Przedstawia jedynie własne, odmienne od wyciągniętych przez Sąd wnioski co do staranności i dobrej wiary powodów. Mimo podniesienia zarzutu co do błędnej oceny umowy przelewu z 31 października 2012 r. nie ma także wywodu w tej kwestii, przy czym zauważyć należy, że Sąd Okręgowy stwierdził – zgodnie zresztą ze stanowiskiem obydwu stron – iż dokumenty zgromadzone w sprawie nie budziły wątpliwości (wyjąwszy podpis pozwanego pod wekslem i zobowiązaniem do zachowania poufności, co było przedmiotem osobnej, wyraźnej wypowiedzi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku). Wobec tego próba podważenia adekwatności dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń w odniesieniu do treści przeprowadzonych dowodów jest nieskuteczna.

Powodowie zarzucali naruszenie art. 235 k.p.c. i wyrażonej w tym przepisie zasady bezpośredniości. Jednakże wbrew stanowisku apelujących, Sąd zasady tej nie naruszył. Zgodnie z omawianą zasadą, postępowanie dowodowe powinno się ono toczyć przed sądem orzekającym. W świetle utrwalonego orzecznictwa mimo potrzeby realizacji

postulatu bezpośredniości postępowania dowodowego w toku rozpoznawania sprawy cywilnej, nie jest wyłączona możliwość zaliczenia w poczet materiału procesowego dowodów zgromadzonych w innej sprawie, o ile strony mają możliwość ustosunkowania się do ich treści i zgłoszenia stosownych wniosków. W niniejszej sprawie (co dyktowała jej specyfika, w tym zmienność twierdzeń osób, których stanowiska i zeznania były istotne dla rozstrzygnięcia) zachodziła konieczność analizowania wypowiedzi świadków i pozwanego w różnych datach i w różnych postępowaniach. Sąd Okręgowy przesłuchał świadków i strony, podejmował więc odpowiednie czynności procesowe, natomiast niezbędne okazało się porównanie treści zeznań. Nie ma zatem innej drogi, jak skorzystanie z tychże treści, zarejestrowanych w innych postępowaniach.

Powyzszy zarzut wiąże się także z zarzutem naruszenia art. 244 k.p.c., w ramach którego apelujący podnosili, że sąd dopuścił jako dowód całość akt postępowania przygotowawczych zamiast poszczególnych dokumentów w nich zgromadzonych, przy czym chodzi głównie o zeznania świadków i stron. Zarzut taki nie może jednak być uznany za zasadny. Należy się zgodzić z apelującymi, że dokumentem w rozumieniu art. 244 k.p.c. nie są akta sądowe w całości, lecz poszczególne protokoły przesłuchań świadków, biegłych, oskarżonych, opinie biegłych itp. zawarte w tych aktach. Jednakże do naruszenia art. 244 k.p.c. nie doszło. Po pierwsze bowiem przepis ten przede wszystkim normuje formalną moc dowodową dokumentu urzędowego. Po drugie – autentyczność szeregu dokumentów, przywoływanych w niniejszym postępowaniu oraz ich treść nie była kwestionowana przez strony. Wreszcie zauważyć należy, że na k. 794 akt znajduje się postanowienie dowodowe z dnia 16 września 2016 r., mocą którego Sąd Okręgowy dopuścił dowód z określonych części akt innych postępowania, wskazując o które dokumenty chodzi (m.in. protokoły przesłuchań konkretnych osób). W ocenie Sądu Apelacyjnego taki sposób sformułowania postanowienia dowodowego jest wystarczająco precyzyjny.

Utrwalone w orzecznictwie jest stanowisko, że przeprowadzenie dowodu bez wydania postanowienia przewidzianego w art. 236 k.p.c. nie jest z reguły uchybieniem mogącym mieć wpływ na wynik sprawy, jeżeli można przyjąć w sposób dostatecznie pewny, że zebrany i rozpatrzony materiał dowodowy będący podstawą orzekania podlegał regułom kontradiktoryjności procesu. Musi być tu spełniony wymóg, aby poszczególne dowody przedstawiane przez jedną stronę mogły być poznane przez stronę drugą, a w wypadku przeprowadzenia dowodu z urzędu – przez obie strony (wyr. SN z 3 grudnia 2014 r., III CSK 92/14). W niniejszej sprawie sposób prowadzenia postępowania dowodowego wyklucza możliwość przyjęcia, by któraś stron była zaskoczona tym, jakie dowody posłużyły poczynieniu ustaleń faktycznych. Nie znajduje także oparcia w treści akt niniejszej sprawy twierdzenie, jakoby żaden z dowodów nie został formalnie dopuszczony. Sąd Okręgowy wydał bowiem szereg postanowień dowodowych, zapadających zarówno przy pierwszym, jak i przy ponownym rozpoznaniu sprawy, w tym w odniesieniu do zeznań świadków w niniejszej sprawie i protokołów zeznań składanych przez świadków w postępowaniach przygotowawczych. Aby stwierdzić, że tak było, wystarczy uważnie prześledzić choćby protokoły rozpraw.

Należy dodać, że powodowie nie zgłaszali zastrzeżeń (art. 162 k.p.c.) w odniesieniu do czynności podejmowanych przez Sąd Okręgowy.

Wobec niezasadności zarzutów dotyczących przepisów postępowania przejść należy do zarzutów opartych na przepisach prawa materialnego. Na wstępie zaznaczyć należy, że Sąd Apelacyjny podziela wywody prawne sądu I instancji, dotyczące wykładni przywołanych w uzasadnieniu przepisów k.c. i prawa wekslowego, nie ma zatem potrzeby powtarzania ich w tym miejscu.

Apelujący podnieśli jedynie zarzut naruszenia art. 6 k.c. i art. 10 prawa wekslowego, twierdząc, iż Sąd Okręgowy ich nie zastosował i przeniósł ciężar dowodzenia dobrej wiary na powodów. Analizując ten zarzut ponownie zwrócić trzeba uwagę na szczególny stan faktyczny niniejszej sprawy i mającą znaczenie dla rozstrzygnięcia okoliczność braku deklaracji wekslowej i niemożności ustalenia treści porozumienia między pozwanym a M. P. (1). Przy ustaleniu, że pozwany jednak podpisał weksel na kwotę 1 mln zł i że nie był on zabezpieczeniem zobowiązania do zachowania poufności (czego apelujący nie kwestionują) wyniki postępowania dowodowego prowadzą do wniosku, że żadna z wersji powstania wierzytelności, zabezpieczonej wekslem nie została udowodniona. Wszystkie próby zbudowania na procesowym etapie porozumienia i treści wierzytelności (w szczególności obficie konstruowane przez M. P.)

zostały skutecznie obalone przez pozwanego. Na marginesie – właśnie ta mnogość i zmienność opisów tego, co miał zagwarantować weksel M. P. (1), powodowała konieczność odniesienia się przez Sąd Okręgowy także do zeznań świadków w innych postępowaniach i porównywania treści składanych zeznań i oświadczeń. Należy podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, iż ogólnikowo wskazywany cel zabezpieczenia dla M. P. (1) z tytułu jego zaangażowania w ramach konstruowanego nowego przedsięwzięcia nie jest wystarczający ani nie jest tożsamy z określeniem warunków wypełnienia weksla. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na treść wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1998 r., sygn. akt III CKN 531/97, w którego tezie zapisano, iż art. 10 Prawa wekslowego nie wymaga szczególnej formy porozumienia wekslowego, może być ona osiągnięta także w sposób dorozumiany. W takim jednak wypadku z uwagi na specyfikę odpowiedzialności wekslowej musi to być przejaw woli, który, w świetle okoliczności towarzyszących, w sposób dostatecznie zrozumiały i niewątpliwy wyraża wolę wywołania skutków prawnych objętych treścią tej czynności prawnej. Porozumienie określa, jaką treścią odbiorca weksla może wypełnić weksel in blanco. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że w literaturze przedmiotu dość zgodnie przyjmuje się, iż porozumienie nie ma charakteru wekslowego, jest umową pozawekslową, stosuje się do niego przepisy kodeksu cywilnego. Z treści art. 60 k.c., regulującego sposób wyrażania takiej woli, która ma wywołać skutki prawne, gdyż tylko takie oświadczenie jest treścią czynności prawnej, wynika, że wola ta musi być wyrażona w sposób dostatecznie jasny. Obowiązują przy tym reguły interpretacyjne oświadczeń woli wyrażone w art. 65 k.c. Z kolei zgodnie z treścią art. 60 k.c. złożenie oświadczenia (ujawnienie) woli może wprawdzie nastąpić przez jakiegokolwiek zachowanie się ujawniające tę wolę, jednakże w świetle okoliczności towarzyszących musi to być taki przejaw, który w sposób dostatecznie zrozumiały i niewątpliwy wyraża wolę wywołania skutków prawnych objętych treścią czynności prawnej.

W niniejszej sprawie nie wykazano, by w ogóle istniało porozumienie, uprawniające do wypełnienia weksla a w każdym razie co najmniej nie wykazano jego treści, co było niezbędne w sytuacji badania stosunku podstawowego. Nie wiadomo nawet, kiedy do takiego porozumienia miałyby dojść. Jest to – w ustalonych okolicznościach faktycznych - wyjątkowy przypadek, powodujący, że niemożliwe jest przyjęcie, iż w niniejszej sprawie wydanie weksla in blanco zakładało upoważnienie dla M. P. do jego wypełnienia w sposób, w jaki to uczynił. Pozwany skutecznie zakwestionował wszelkie opisywane przez M. P. wersje związane z porozumieniem i rzekomą wiarygodnością i cały czas kwestionował istnienie takiej wiarygodności. W sytuacji zakwestionowania prawidłowości uzupełnienia weksla in blanco, wierzyciel ma obowiązek wskazać z jakiego tytułu domaga się zapłaty oraz przedstawić stosowne wyliczenie (tak m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego w P. z dnia 9 marca 2011 r., I ACa 122/11). Także w sprawie I ACa 442/07 (wyrok SA w K. z dnia 29 sierpnia 2007 r. wskazano, że ciężar dowodu, że weksel in blanco wypełniono w sposób sprzeczny z porozumieniem spoczywa na dłużniku wekslowym, który zarzut podniósł, jednakże w przypadku zakwestionowania prawidłowości uzupełnienia weksla wierzyciel ma obowiązek podać, z jakiego tytułu domaga się zapłaty i przedstawić stosowne wyliczenie. Bez tego dłużnik wekslowy nie jest w stanie wykazać zgodności sumy wekslowej z porozumieniem. Orzeczenia powyższe dotyczą co prawda wyliczeń sumy wekslowej, ale można przenieść na grunt niniejszej sprawy myśl, że skoro nie sposób określić, jaki był stosunek podstawowy (co należy do powoda), to nie sposób także przyjąć, że powstało zobowiązanie wekslowe oparte na tym stosunku. Jeżeli dochodzi do badania stosunku podstawowego, to przy skutecznym zakwestionowaniu istnienia wiarygodności w każdej przedstawianej wersji – jak w niniejszej sprawie - ciężar dowodu „wraca” do wierzyciela. Tymczasem z postępowania dowodowego wynika jednoznacznie, że powodowie nie interesowali się wiarygodnością w chwili przelewu, choć wiedzieli, że jej istnienie jest kwestionowane przez pozwanego – i nadal o niej niewiele mogą powiedzieć.

Domniemanie istnienia wiarygodności powstałe wskutek podpisania i wydania weksla zostało przez pozwanego obalone. Nie ma w niniejszej sprawie warunków do przyjęcia, że dłużnik zaufał uczciwości wierzyciela i bez zastrzeżeń zgodził się na wypełnienie przezeń weksla. Podniesienie przez dłużnika zarzutów ze stosunku podstawowego obowiązało powodów do złożenia oświadczenia co do tych zarzutów.

W świetle powyższych rozważań należy przyjąć, że weksel wypełniony bez oparcia w porozumieniu i w sytuacji niewykazania woli, która miała wywołać skutki prawne, jest wekslem wypełnionym dowolnie.

Nie podniesiono w apelacji innych zarzutów naruszenia prawa materialnego, jak tylko te związane z rozkładem ciężaru dowodu. W szczególności apelujący nie zakwestionowali w żadnej części wywodów Sądu Okręgowego w

przedmiocie przepisów prawa wekslowego, mających zastosowanie w niniejszej sytuacji, w tym warunków do badania stosunku podstawowego - obowiązek badania tego stosunku wynika zresztą z treści wyroku uchylającego poprzednie rozstrzygnięcie. Natomiast zarzucili, że to pozwany winien był udowodnić działanie powodów w złej wierze lub bez należytej staranności, Sąd zaś odwrócił ciężar dowodu. W tej kwestii zwrócić należy uwagę na to, że prawo wekslowe nie definiuje dobrej lub złej wiary przy nabyciu weksla, zastosowanie znajduje zatem art. 7 k.c., mający walor ogólny dla całego systemu prawa cywilnego. Konstrukcja tego przepisu opiera się na domniemaniu prawnym dopuszczającym przeciwdowód (zob. art. 234 k.p.c.). Przedmiotem dowodu jest zła wiara w celu obalenia domniemania prawnego dobrej wiary. Kto zarzuca złą wiarę, musi ją udowodnić przez wykazanie okoliczności, które uzasadniają wniosek, że nie ma w rzeczywistości podstaw do dobrej wiary. Domniemanie może być obalone za pomocą wszelkich znanych dowodów, nie wyłączając domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.). Ocena, czy domniemanie dobrej wiary zostało in concreto obalone dowodami złej wiary, zależy od wyników postępowania dowodowego. W konsekwencji w złej wierze jest osoba, która, powołując się na określone prawo lub stosunek prawny je uzasadniający wie, że prawo lub stosunek prawny nie istnieje albo wprowadzie tego nie wie, ale jej braku wiedzy nie można w konkretnych okolicznościach uznać za usprawiedliwiony. Zła wiara nabywcy zachodzi zatem, jeżeli nabywca weksla wiedział, że weksel in blanco został wypełniony niezgodnie z zawartym porozumieniem. Ze złą wiarą zostało zrównane rażące niedbalstwo. Zachodzi ono wówczas, gdy nabywca przy dołożeniu elementarnej staranności mógł się dowiedzieć, że weksel został wypełniony niezgodnie z zawartym porozumieniem.

W niniejszej sprawie – wbrew twierdzeniu apelujących – pozwany wykazał, iż powodowie dopuścili się co najmniej zrównanego ze złą wiarą rażącego niedbalstwa przy nabyciu weksla (tak zresztą stwierdził Sąd Apelacyjny, uchylając poprzednie orzeczenie Sądu Okręgowego, i to przy znacznie skromniejszym materiale dowodowym) – co już jest wystarczające do uruchomienia możliwości obrony pozwanego przez sięgnięcie do stosunku podstawowego. Uprawnienie do takiego twierdzenia dają zeznania samych powodów (głównie powoda, bo to on był aktywnym uczestnikiem transakcji z M. S.). Z obszernych ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego wynika, że M. S. wiedział o zarzutach dłużnika w chwili nabywania weksla i wiedzieli o tym także powodowie (wszak stosowne zastrzeżenie znalazło się w umowie przelewu). Tymczasem powód nie zainteresował się istnieniem wierzytelności ani jej źródłem, nie zadawał żadnych pytań a podkreślana przez niego w niniejszym procesie gwarancją, iż z wekslem wszystko jest w porządku, miał być fakt prowadzenia przez M. S. działalności gospodarczej na rynku windykacji wierzytelności. W ocenie Sądu Apelacyjnego dla rozważnego nabywcy fakt taki nie może być wystarczający; wziąć przy tym należy pod uwagę znaczną kwotę, jaką powodowie mieli zapłacić M. S. zgodnie z umową – wszak kwota, jaką mieli zapłacić, wynosiła 1 200 000 zł. Elementarna staranność nie wymaga w tym wypadku głębokiej wiedzy prawniczej, zważywszy, że pomoc prawna jest powszechnie dostępna. Nie jest także zasadne twierdzenie, że dostęp do akt postępowania przygotowawczego jest niemożliwy – zasady związane z udostępnianiem takich akt nie wykluczają tej możliwości przy zachowaniu odpowiedniej procedury. Dla oceny, iż pozwany wykazał złą wiarę powodów znaczenie ma szereg innych, ustalonych w sprawie okoliczności, jak specyficzne szczegóły związane z obrotem wekslem (brak zapłaty przez któregośkolwiek z nabywców – w tym przez powodów, niedochodzenie wierzytelności z weksla, umówienie się przez nich co do odsetek wyższych niż te, które obciążały wystawcę weksla, brak środków na zapłatę M. S., i to pomimo twierdzonego przez powodów inwestycyjnego celu, zobowiązania powodów wobec M. S., których ten nie egzekwował mimo aktu poddania się egzekucji). W ocenie Sądu Apelacyjnego są to okoliczności wskazujące na zbywanie weksla przez kolejnych jego posiadaczy w celu oderwania się od stosunku podstawowego.

W konsekwencji orzeczenie Sądu Okręgowego jest trafne.

Nie doszło także do naruszenia art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie. Przepis ten stanowi, że "w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami". Nie ulega wątpliwości, iż jest to uregulowanie szczególne, w stosunku do generalnej w swym znaczeniu zasady procedury cywilnej w przedmiocie zwrotu kosztów procesu, ujętej w art. 98 k.p.c. (tzw. zasada odpowiedzialności za wynik sporu). Jak bowiem przesądził ustawodawca w treści powyższego przepisu, "strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu)" (art. 98 § 1 k.p.c.).

Jak w skazuje J. G. w Komentarzu do k.p.c. (W. K., 2016) art. 102 urzeczywistnia zasadę słuszności i jako wyjątkowy – stanowiący wyłom w zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu – nie podlega wykładni rozszerzającej. Nie konkretyzuje on pojęcia „wypadki szczególnie uzasadnione”, toteż ich kwalifikacja należy do sądu. Ocena sądu jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym, ma charakter dyskrecyjny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem, poczuciem sprawiedliwości oraz analizą okoliczności rozpoznawanej sprawy (zob. postanowienie SN z 2 czerwca 2010 r., I PZ 2/10, postanowienie SN z 26 stycznia 2012 r., III CZ 10/12, czy postanowienie SN z 15 lutego 2012 r., I CZ 165/11). Z tego względu kontrola instancyjna zastosowania komentowanego przepisu z reguły wtedy może prowadzić do zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu, gdy dokonana przez sąd I instancji ocena okaże się oczywiście dowolna. W niniejszej sprawie tak nie było, zaś argumenty podniesione w apelacji skupiają się w zasadzie na sytuacji materialnej i życiowej powodów, zaś przegrana w niniejszej sprawie nie zalicza się do okoliczności szczególnych – jest to ryzyko, podejmowane przy wytaczaniu sprawy sądowej.

Z tych względów apelacja uległa oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego, obliczone na podstawie Rozporządzenia ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, w brzmieniu obowiązującym w chwili wniesienia apelacji.

SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Barbara Baran SSA Teresa Rak